

# Mykoła Krykun, Grzegorz Kuprianowicz

---

## Losy insygniów hetmańskich wywiezionych do Polski przez Pawła Teterę w 1665 roku

---

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 57, 7-36

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Uniwersytet Iwana Franki we Lwowie

MYKOŁA KRYKUN

*Losy insygniów hetmańskich wywiezionych do Polski przez  
Pawła Teterę w 1665 roku*

---

Sort des insignes d'hetman emportés par Paweł Tetera lors de son départ en  
Pologne en 1665

W czerwcu 1665 r. Paweł Tetera, zorientowawszy się, że nie zdoła utrzymać godności hetmańskiej, samowolnie porzucił zajmowany od stycznia 1663 r. urząd hetmański. Pragnąc uniknąć rozprawy ze strony swych przeciwników politycznych, wyjechał z Braclawia do Polski, zabierając ze sobą przywileje królewskie wydane Wojsku Zaporoskiemu, znaczne kwoty ze skarbu wojskowego oraz insygnia (klejnoty) hetmańskie.<sup>1</sup>

Piotr Doroszenko, który w sierpniu 1665 roku został hetmanem<sup>2</sup>, wobec braku reakcji ze strony samego P. Tetery, wysunął, co prawda nie od razu, pod adresem władz Rzeczypospolitej żądanie zwrotu dowodzonemu

---

<sup>1</sup> Н. И. Костомаров: *Руина: гетманства Бруховецького, Многогрешного и Самойловича*, [w:] Id.: *Собрание сочинений: Исторические монографии и исследования*, Санкт-Петербург 1905, ks. VI. t. XV, s. 45; І. Крип'якевич: *До історії українського державного архіва в XVII в.*, „Записки НЧ” (Львів), 1924, т. СХХХІV–СХХХV, s. 73–74; Д. Дорошенко: *Гетьман Петро Дорошенко: Огляд його життя і політичної діяльності*, Нью-Йорк 1985, s. 48. Por. także: С. Величко: *Летопись событий в Юго-Западной России в XVII-м веке*, Издана Временною комиссией для разбора древних актов, Киев 1851, т. II, s. 88 (kronikarz błędnie twierdzi, że P. Tetera uciekł z Korsunia).

<sup>2</sup> Дорошенко: *Гетьман Петро Дорошенко...*, s. 51–54; Biblioteka Czartoryskich w Krakowie [dalej — Bibl. Czart.], Oddział Rękopisów, rkps 3912, s. 15–16; М. Крикун: *Інструкція послам Війська Запорозького на варшавський сейм 1666 року і відповідь короля Яна Казимира на неї*, „Україна модерна”, Львів 1999, nr 2–3, s. 337–338.

przez siebie Wojsku Zaporoskiemu wszystkiego, co wywiózł poprzednik. Żądanie to ponawiał przez kilka kolejnych lat. Doroszenko szczególnie nalegał na konieczność zwrotu insygniów hetmańskich. W jego potwierdzonych źródłowo roszczeniach i w innych ówczesnych materiałach trudno znaleźć uzasadnienie tego żądania, można to jednak wyjaśnić w ten sposób, że władze polskie wszelkimi sposobami pragnęły wykorzystać będące w ich dyspozycji (przejęte zresztą od P. Tetery) insygnia do wywierania na Doroszenkę nacisku, mającego zmusić go do ustępstw. Doroszenke dawano do zrozumienia, że w przypadku niepoddania się presji klejnoty mogą być nadane osobie posłusznej Rzeczypospolitej, jako jego konkurentowi na urząd hetmański. Tak więc król Jan Kazimierz ze swoim otoczeniem zachowywali te insygnia jako przedmiot gry politycznej, politycznego targu. Doroszenko, jak dalej zobaczymy, miał przygotowane dla siebie własne „domowe” klejnoty. Jednak zdawał sobie sprawę z potrzeby odzyskania wywiezionych insygniów jako symbolu uznania go przez Rzeczpospolitą za hetmana, symbolu tym bardziej ważnego, iż były one atrybutem władzy kilku jego poprzedników na urzędzie hetmańskim. Doroszenko brał pod uwagę być może i to, że utrata przez Wojsko Zaporoskie insygniów była w tym czasie wydarzeniem nadzwyczajnym, wcześniej nieznanym. Należało więc zrobić wszystko, aby odzyskać je z powrotem.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie losu wywiezionych klejnotów, o które toczyła się walka, przesłedzenie, w czyje ręce ostatecznie trafiły i co się z nimi stało. W literaturze przedmiotu zagadnienie to poruszali Iwan Krypiakewycz<sup>3</sup> i Dmytro Doroszenko<sup>4</sup>.

O jakie insygnia tutaj chodziło? Szło o chorągiew, buławę, buńczuk, bębny (lub litawry). W takiej formie wykaz ten jest rzadko spotykany w źródłach, przeważnie jest on niepełny. Niekiedy figuruje w nim jeszcze laska, szabla i pieczęć.

\* \* \*

Po raz pierwszy kozackie żądanie zwrotu klejnotów (bez określenia jakich) odnajdujemy w instrukcji Doroszenki dla posłów Wojska Zaporoskiego na warszawski sejm zwyczajny, instrukcji, która została uchwalona na radzie tegoż wojska w dniu 20 lutego (według kalendarza juliańskiego) 1666 r. pod miasteczkiem Lisianka w województwie kijowskim.<sup>5</sup> W instrukcji tej za-

<sup>3</sup> Крип'якевич: *До історії...*, s. 73–74.

<sup>4</sup> Дорошенко: *Гетьман Петро Дорошенко...*, s. 252.

<sup>5</sup> Bibl. Czart., Oddział Rękopisów, rkps 402, s. 629; Крикун: *Інструкція послам Війська Запорозького...* s. 325.

warte było zresztą żądanie, by król na mocy przywileju zatwierdził wybór Doroszenki na urząd hetmański. Wydanie takiego przywileju automatycznie oznaczałoby, że insygniami wywiezionymi przez P. Teterę jako hetman powinien dysponować Doroszenko.

Klejnoty trafiły do Tetery po zrzeczeniu się przez Jerzego Chmielnickiego hetmaństwa. Ten „dobrowolnie złożył buławę”, jak napisano w wydanym we Lwowie 18 marca 1663 r. przywileju królewskim, którym zatwierdzono wybór przez Wojsko Zaporoskie P. Tetery na hetmana i otrzymanie przez niego buławy<sup>6</sup>, i „oddał” ją Teterze.<sup>7</sup> W imieniu króla buławę tę wręczył nowo wybranemu hetmanowi podczaszy sanocki Tomasz Karczewski.<sup>8</sup>

Chodzi tu z pewnością o buławę, którą z polecenia króla wojewoda braclawski Adam Kisiel przekazał Bohdanowi Chmielnickiemu podczas podejmowania przez tego ostatniego 20 lutego 1649 r. w Perejasławiu delegowanych do rozmów z nim polskich komisarzy, wśród których był także A. Ki-

---

<sup>6</sup> Российский государственный архив древних актов (dalej — РГАДА), ф. 389 (Metryka Litewska), оп. 1, кп. 220, л. 155 об.–156; Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej — AGAD), Metryka Koronna, Protokoły, ks. 364, k. 146v–148. Patrz: przysięga P. Tetery jako hetmana na wierność królowi i Rzeczypospolitej, złożona w mieście Ostrzu 22 grudnia 1663 r. (AGAD, Metryka Koronna, ks. 203, k. 270v–271; Z. Wójcik: *Nieznane dokumenty do biografii Pawła Tetery, Jerzego Chmielnickiego i Józefa Tukalskiego*, „Przegląd Historyczny” 1961, t. LII, z. 3, s. 524–525), gdzie zresztą o buławie hetmańskiej nie wspomina się. Przy okazji zauważmy, że 24 listopada 1663 r. w obozie królewskim pod Baryszpołem uchwalono formułę przysięgi hetmana Wojska Zaporoskiego na wierność królowi i Rzeczypospolitej (РГАДА, ф. 389, оп. 1, кп. 220, л. 183об). P. Tetera złożył przysięgę zgodnie z tą formułą.

<sup>7</sup> М. Петровський: *Нариси історії України XVII — початку XVIII століть (Досліди над літописом Самовидця)*, Харків 1930, s. 399 (odpowiedź księcia Grzegorza Romodanowskiego dla cara Aleksego Michajłowicza, opracowana w styczniu 1663 r.); Акты, относящиеся к истории Южной и Западной России, собранные и издаваемые Археологическою комиссией (dalej — Акты ЮЗР), Санкт-Петербург 1872, т. VII: 1657–1663. s. 243, 344, 348, 349, 352 (wykaz stolnika Fedora Łodyżeńskiego, dotyczący wydarzeń na kozackiej Ukrainie w grudniu 1662 — styczniu 1663 r. (według kalendarza juliańskiego)).

<sup>8</sup> *Памятники, изданные Временною комиссией для разбора древних актов, высочайше утвержденною при киевском военном, подольском и волыньском генерал-губернаторе*, Киев 1859. Отдел III: Материалы для истории Малороссии (1660–1664), s. 295–296 (list P. Tetery do króla z 22 kwietnia (według kalendarza juliańskiego) 1663 r.), s. 300–301 (list P. Tetery do wielkiego kanclerza koronnego Mikołaja Jana Prażmowskiego z 22 kwietnia (według kalendarza juliańskiego) 1663 r.), s. 307–308 (list P. Tetery do króla z 12 (22) maja 1663 r.).

siel.<sup>9</sup> Buława była „turkusowa”<sup>10</sup>, według Mychajła Hruszewskiego „wysadzana turkusami”<sup>11</sup>, zaś według Dimitrija Bantysz-Kamińskiego, który zresztą nie podaje przy tym źródła, „obsypana szafirami”.<sup>12</sup>

Należy przy tym podkreślić, że tegoż dnia 20 lutego w Perejasławiu B. Chmielnicki z rąk młodszego brata A. Kisiela otrzymał chorągiew królewską — czerwoną, z wizerunkiem białego orła i napisem „Ioannes Casimirus Rex”, — „ażeby tą królewską łaską [podobnie zresztą jak i w przypadku buławy — M.K.] zdobyć jego przychyłność” (do króla i Rzeczypospolitej — M.K.).<sup>13</sup> Chorągiew otrzymał więc przed buławą, co, jak się wydaje, podkreślało, że chorągiew była ważniejszym rangą insygnium niż buława.

Należy zauważyć, że w lutym 1649 r. Bohdan Chmielnicki nie otrzymał innych insygniów królewskich. Wynika to chociażby z treści uchwalonej 24 lutego w Perejasławiu pisemnej ugody kozacko-polskiej, w której Kozacy wyrażali wdzięczność za nadesłanie przez króla i Rzeczpospolitą chorągwi i buławy.<sup>14</sup> Wiadomo zresztą, że król przed wysłaniem wspomnianych komisarzy do B. Chmielnickiego miał zamiar przekazać mu właśnie tylko chorągiew i buławę.<sup>15</sup>

W świetle powyższych świadectw źródłowych, informacja z *Latopisu na-*

<sup>9</sup> *Памятники...*, 1848, t. I, издание 2-е, Отдел III: Материалы для истории Малороссии, s. 319–320 (diariusz podróży komisarzy królewskich do Wojska Zaporozkiego). Patrz także: *Літопис Самовидця*, видавця підготував Я. І. Дзира, Київ 1971, s. 56; Г. Грабянка: *Действія презелной и от начала кровавой небывалой брани Богдана Хмельницкого, гетмана запорожского, с Поляки [...], з разных летописцев и из дариуша, на той войне писаного, в граде Гадяч...* Издана Временною комиссиею для разбора древних актов Киев, 1854, s. 62; W. Kochowski: *Historia panowania Jana Kazimierza z Klimakterów [...]. Przez współczesnego tłumacza w skróceniu na język polski przelożona*. Wydana z rękopisu w roku 1840 przez Edwarda Raczyńskiego, teraz podług oryginału poprawiona i powtórnie wydrukowana, Poznań 1859, t. I, s. 40; Д. Н. Баптыш-Камеиский: *История Малой России: От водворения славян в сей стране до уничтожения гетманства: В 3-х ч.*, Изд. 4-е. Санкт-Петербург–Киев–Харков 1903, s. 148.

<sup>10</sup> *Памятники...*, t. I, отд. III, s. 320.

<sup>11</sup> М. Грушевський: *Исторія України-Руси*, Київ–Відень 1922, т. VIII, cz. III: Хмельниччина в розцвіті (1648–1650), s. 142.

<sup>12</sup> Баптыш-Камеиский: *История Малой России...*, s. 148.

<sup>13</sup> *Памятники...*, t. I, отд. III, s. 319–320. Patrz także: *Літопис Самовидця*, s. 56; Грабянка: *Действія...*, s. 62; Kochowski: *Historia panowania Jana Kazimierza...* t. I, s. 40; Баптыш-Камеиский: *История Малой России...*, s. 148.

<sup>14</sup> *Памятники...*, t. I, отд. III, s. 377–378.

<sup>15</sup> Грушевський: *Исторія України-Руси*, т. VIII, cz. III, s. 119. То, że B. Chmielnicki otrzymał jedynie chorągiew i buławę, wynika także z następujących dokumentów: list B. Chmielnickiego do króla spod Zborowa z 15 (25) sierpnia 1649 r. (*ibid.* s. 202): odpowiedzi wojewodów putywelskich, w których zawarta jest relacja archidiacona patriarchy jerozolimskiego o bitwach zbaraskiej i zborowskiej i zborowskiej, pokoju Kozaków z Polakami itp. — z 12 (22) września 1649 r. (Акты ЮЗР 1864 т. III: 1638–1657, s. 351).

oczego świadka (*Litopys Samowydca*), że w Perejasławiu polscy komisarze wręczyli Bohdanowi Chmielnickiemu jeszcze buńczuk i bębny<sup>16</sup>, oraz informacja Hryhorija Hrabianki o wręczeniu także buńczuka<sup>17</sup>, nie odpowiadają prawdzie, jak słusznie uważają Mykoła Petrowskyj<sup>18</sup> i Jarosław Dzyra<sup>19</sup>. Warto przy okazji zauważyć, że w Perejasławiu B. Chmielnicki przyjął tych komisarzy pod własnym buńczukiem hetmańskim (i własną czerwoną chorągwią).<sup>20</sup>

Darowanie B. Chmielnickiemu królewskiej chorągwi i buławy — tradycyjnych w Rzeczypospolitej insygniów hetmańskich — było wyrazem uznania go za hetmana kozackiego.<sup>21</sup> Właściwe uznanie zawarte zaś było w odpowiednim przywileju królewskim, na mocy którego B. Chmielnicki został zatwierdzony na urząd hetmański. Przywilej ten został mu przekazany przez komisarzy 20 lutego 1649 r.<sup>22</sup> Nie bez powodu więc we wspomnianym wyżej tekście kozacko-polskiego układu z 24 lutego 1649 r. Chmielnicki figuruje jako hetman. Od momentu przyjęcia insygniów królewskich, jak zauważa M. Hruszewski, Chmielnicki oficjalnie przybrał tytuł hetmana, „do tego czasu nie przyznany [przez władze Rzeczypospolitej — M.K.] ani jemu, ani jego poprzednikom” (spośród przywódców kozackich — M.K.).<sup>23</sup>

Dnia 8 (18) stycznia 1654 r. na radzie perejasławskiej, po złożeniu

<sup>16</sup> *Літопис Самовидця*, s. 56.

<sup>17</sup> Грабяпка: *Действія...*, s. 62.

<sup>18</sup> Петровський: *Нариси історії...*, s. 201–202.

<sup>19</sup> *Літопис Самовидця*, s. 169.

<sup>20</sup> *Памятники...* т. I. отд. III, s. 318.

<sup>21</sup> Грушевський М.: *Илюстрована історія України*, Київ–Львів 1913, s. 246.

<sup>22</sup> Грабяпка: *Действія...*, s. 62; Kochowski: *Historia rapanowania Jana Kazimierza...*, т. I. s. 40. Patrz także: Грушевський: *Исторія України-Руси*, т. VIII, cz. III, s. 119; Акты ЮЗР. т. III. s. 35.

<sup>23</sup> Грушевський: *Исторія України-Руси*, т. VIII, cz. III, s. 154. W innej pracy M. Hruszewskiego czytamy: „Хмельницький перший одержав офіційний титул гетьмана” (Грушевський: *Илюстрована історія України*, s. 246). Samuel Wieliczko podaje, że po wyborze 19 stycznia 1648 r. na Siczy B. Chmielnickiego na hetmana, od razu zostały mu wręczone wzięte ze skarbnicy kozackiej klejnoty wojskowe: „Корогов королевская златописанная, барзо красная; бунчук [...] з позлоцестою галкою и деревцем; булава сребная украшенная; печать сребная войсковая и котли медные великие” (Величко: *Сказаніє о войне казацкой з Поляками*, Київ 1926, s. 29). Oczywiście chodzi tu o to, że zarówno buńczuk, jak i buława oraz, być może, inne klejnoty — były klejnotami królewskimi. Informacja ta nie odpowiada rzeczywistości. W jej krytyce należy uwzględnić pogląd M. Hruszewskiego, że S. Wieliczko „Дуже любить імпонувати читачеві докладними датами, цифрами, подробицями і без церемонії їх видумує” (Грушевський: *Исторія України-Руси*, Київ–Відень 1922, т. VIII, cz. II: *Початки Хмельниччини (1638–1648)*, Вид. друге, s. 166). Mykoła Kostomarow zaufał wspomnianej opowieści S. Wieliczki o klejnotach (Костомаров: *Богдан Хмельницький...*, Id.: *Собрание сочинений...*, Кп. IV, томы IX–XI-й. 1904. s. 152).

przez Bohdana Chmielnickiego i starszyznę kozacką przysięgi na wierność carowi moskiewskiemu, poseł rosyjski bojarzyn Wasilij Buturlin wręczył mu insygnia carskie — chorągiew („знамя”) i buławę.<sup>24</sup> Z wygłoszonego z tej okazji przez W. Buturlina przemówienia, którego tekst przywiózł ze sobą, wynika, że chorągiew symbolizowała zwycięstwo nad wrogami pod opieką Zbawiciela i Bogarodzicy oraz świętych Kijowsko-Peczerskiego monasteru ze świętą Barbarą, a buława — potęgę władzy hetmańskiej.<sup>25</sup>

Po tym wydarzeniu królewska chorągiew i buława, jak można wnioskować z dalszych wydarzeń, zostały przekazane na przechowanie do kozackiej skarbnicy jako politycznie nieużyteczne. Należy podkreślić, że Chmielnicki nie mógł zdecydować się na zniszczenie tych insygniów czy też na odesłanie ich do Moskwy, gdyż i jedno, i drugie byłoby przejawem wyrażonej zniewagi króla, a hetman w żaden sposób nie mógł sobie na to pozwolić.

Gdy w kwietniu 1657 r. rada starszyzny Wojska Zaporoskiego zdecydowała, że po śmierci B. Chmielnickiego hetmanem zostanie jego syn Jerzy, za jej zgodą ojciec przekazał mu buławę hetmańską, o czym poinformował cara listem z 23 kwietnia (według kalendarza juliańskiego).<sup>26</sup> Chodziło tu o „carską” buławę. Oprócz niej B. Chmielnicki w obecności tejże starszyzny wręczył wówczas synowi także chorągiew, hetmański buńczuk i pieczęć.<sup>27</sup>

Niedługo po śmierci B. Chmielnickiego, 26 sierpnia (według kalendarza juliańskiego) 1657 r., Jerzy zmuszony został do „odstąpienia” buławy царского величества pisarzowi generalnemu Iwanowi Wyhowskiemu, który ogłoszony został hetmanem Wojska Zaporoskiego.<sup>28</sup> I. Wyhowskiemu przypadły jednocześnie carska chorągiew<sup>29</sup>, buńczuk i pieczęć.<sup>30</sup>

<sup>24</sup> Акты ЮЗР, 1878, т. X (Дополнение к III тому), s. 228–229.

<sup>25</sup> *Ibid.* s. 229–231. Razem z tymi klejnotami W. Buturlin przekazał B. Chmielnickiemu подарowane przez cara kaftan („фезезя”) i czapkę, które symbolizowały, według tegoż przemówienia posła moskiewskiego, pierwszy — carską opiekę nad Ukrainą, zaś czapka — ochronę hetmańskiej głowy (*ibid.* s. 229, 231–232). Patrz: Баптыш-Камепский: *История Малой России...*, s. 205, 526–527; Величко: *Сказание...* s. 95; Грушевський: *Исторія України-Руси*, Київ 1931, т. IX. Друга половина: *Хмельниччина роки 1654–1657*, s. 767.

<sup>26</sup> Крип’якевич: *Богдан Хмельницький*, вид. друге, виправлене і доповнене. Львів 1990, s. 335. Patrz także: Грабянка: *Действія...*, s. 151–155; Баптыш-Камепский: *История Малой России...*, s. 129.

<sup>27</sup> Грабянка: *Действія...*, s. 151–155.

<sup>28</sup> Акты ЮЗР, 1863, т. IV: 1657–1659 (relacja poddiaczego putywelskiej izby Plejka Rokołowa z 31 sierpnia (według kalendarza juliańskiego)). Patrz także: *ibid.*, s. 14 (odpowiedź wojewody kijowskiego Andrzeja Buturlina dla cara z 5 (15) września 1657 r.); Грабянка: *Действія...*, s. 155–157; *Літопис Самовидця*, s. 75–77.

<sup>29</sup> Акты ЮЗР, т. IV, s. 14 (odpowiedź wojewody kijowskiego A. Buturlina dla cara z 5 (15) września 1657 r.).

<sup>30</sup> Грабянка: *Действія...*, s. 156–157; *Літопис Самовидця*, s. 75. Informacja S. Wie-

Wątpliwe jest, czy zmierzając do zbliżenia z Rzeczpospolitą Wyhowski pozostał „wierny” carskim insygniom hetmańskim. Od czasu zawarcia ugody hadziackiej (16 września 1658 r.) powinien on korzystać z królewskiej chorągwi i buławy. Nie posiadamy informacji o tym, że zostały mu one подарowane przez króla. Pozostaje więc hipoteza, że od września 1658 r. Wyhowski występował jako hetman pod chorągwią i z buławą Bohdana Chmielnickiego z lutego 1649 r. W takim razie można przyjąć, że powróciły one ze skarbnicy kozackiej.

Na początku października 1659 r. Wyhowski z powodu uwarunkowań politycznych zrzekł się hetmaństwa na rzecz Jerzego Chmielnickiego, oddał mu chorągiew i buławę, a także buńczuk i pieczęć<sup>31</sup> pod warunkiem, że Wojsko Zaporoskie nadal będzie wierne królowi i Rzeczypospolitej.<sup>32</sup> Rada kozacka, podczas której J. Chmielnicki, jako wybrany przez nią hetman, otrzymał te insygnia, opowiedziała się za taką wiernością.<sup>33</sup>

Ponieważ na radzie perejasławskiej, która odbyła się 27 października tegoż roku, J. Chmielnicki powtórnie wybrany przez nią na hetmana wraz z Wojskiem Zaporoskim zmuszony został do złożenia przysięgi na wierność carowi, zrozumiałe jest, że oficjalnie używać klejnotów królewskich nie mógł. Według informacji S. Wieliczki, na tej radzie posłowie moskiewscy wręczyli J. Chmielnickiemu buławę carską z „иними войсковими клейнотами”.<sup>34</sup> Mogły to być insygnia otrzymane przez Bohdana Chmielnickiego w styczniu 1654 r. i przechowywane we wspomnianej skarbnicy od momentu przejścia I. Wyhowskiego na stronę Rzeczypospolitej. Możliwy jest także następujący wariant: niezależnie od tego, czy klejnoty te znajdowały się w skarbnicy, czy

---

liczki o tym, że na prośbę I. Wyhowskiego, z Moskwy została mu przesłana i wręczona, po złożeniu przezeń odpowiedniej przysięgi na wierność, buława (z towarzyszącą carską gramotą potwierdzającą jego hetmaństwo — Величко: *Сказание...*, s. 174), nie odpowiada rzeczywistości. W innym miejscu swego letopisu S. Wieliczko podaje, że w liście do niżowego Wojska Zaporoskiego z 16 (26) września 1657 r., informującym o wyborze go na hetmana, I. Wyhowski zaznaczył, iż wręczono mu „Клейноти войсковие, урядови гетманскому палежашце” (*ibid.*, s. 168). Z kontekstu tego listu wynika, że I. Wyhowski klejnoty otrzymał nie z Moskwy, lecz te, które „przebywały” w dyspozycji grodowego Wojska Zaporoskiego.

<sup>31</sup> *Памятники...*, 1852, т. III, отд. III: *Материалы для истории Малороссии*, s. 376–381 (doniesienie oboźnego koronnego Andrzeja Potockiego dla króla spod miasteczka Kotelnia w województwie kijowskim z 7 października 1659 r.), 389 (list I. Wyhowskiego do króla z 10 października 1659 r. spod Kotelni). Patrz także: *ibid.*, s. 408 (list I. Wyhowskiego do króla, napisany w grudniu 1659 r. z Polonnej); Грабяшка: *Действия...*, s. 170; *Літопис Самовидця*, s. 82.

<sup>32</sup> *Памятники...*, т. III, отд. III, s. 379 (doniesienie A. Potockiego dla króla z 7 października 1659 r.).

<sup>33</sup> *Ibid.*, s. 381 (patrz poprzedni przypis).

<sup>34</sup> Величко: *Сказание...*, s. 235.



też nie, Chmielnickiemu nadane zostały nowe carskie insygnia. W czym tkwi problem? Na radzie perejasławskiej 1659 r. posłom moskiewskim udało się punkt tzw. artykułów marcowych B. Chmielnickiego z 1654 r. (stanowiły one układ kozacko-moskiewski i zostały na tej radzie zatwierdzone), w którym mowa o tym, że w przypadku śmierci hetmana Wojsko Zaporoskie samo wybiera nowego hetmana i powinno o rezultatach wyborów poinformować cara<sup>35</sup>, uzupełnić następująco: nowo wybrany hetman ma „ездить к великому государю [...] к Москве”, gdzie „великий государ [...] пожалует его по чину: булаву и знамя и на гетманство свою государеву жалованную грамоту дати ему велит”.<sup>36</sup> Uzupełnienie, przygotowane oczywiście w Moskwie, miało na celu jeszcze większe uzależnienie Wojska Zaporoskiego od władz moskiewskich.<sup>37</sup> Nie jest wykluczone, że na mocy tych uzupełnień władze carskie za pośrednictwem swych przedstawicieli na radzie perejasławskiej wręczyły J. Chmielnickiemu nowe insygnia, aby w ten sposób bardziej „związać” ze sobą hetmana. Czy wymagano od niego wyjazdu do Moskwy, który miałby, zgodnie ze wspomnianym uzupełnieniem, poprzedzać otrzymanie insygniów — nie wiadomo. Wydaje się, że nie było to wymagane, gdyż brak jest świadectw źródłowych mówiących o takim wyjeździe.

Po zawarciu 17 października 1660 r. ugody słobodyszczeńskiej (cudnowskiej), na mocy której Wojsko Zaporoskie zrywało z Moskwą i przechodziło na służbę Rzeczypospolitej, znowu nadszedł czas na wykorzystanie insygniów królewskich. Dnia 21 listopada na radzie kozackiej pod Korsuniem wojewoda czernihowski Stanisław Kazimierz Bieniewski ogłosił skasowanie władzy carskiej w stosunku do wojska i z polecenia króla przekazał J. Chmielnickiemu polską buławę.<sup>38</sup> Chodziło z pewnością o buławę pochodzącą z 1649 r. J. Chmielnicki otrzymał z rąk S. K. Bieniewskiego także chorągiew królewską. Od tej chwili występował on z tymi insygniami do momentu porzucenia urzędu hetmańskiego.

Król w datowanej 24 maja 1666 r. odpowiedzi na wspomnianą instrukcję lisiańkowskiej rady kozackiej z 20 lutego tegoż roku (według kalendarza juliańskiego) zapewnił P. Doroszenkę, że zatwierdza jego wybór na hetmana, a insygnia („ozdoby, urzędowi temu [hetmańskiemu — M.K.] służące”), wy-

<sup>35</sup> Акты ЮЗР, т. X, s. 448 (artykuł 6. tzw. artykułów marcowych).

<sup>36</sup> *Ibid.*, т. IV, s. 263 (artykuł 4. potwierdzonych w 1659 r. tzw. artykułów marcowych).

<sup>37</sup> Грушевський: *Исторія України-Руси*, т. IX, Друга половина, s. 813; А. Яковлєв: *Договір гетьмана Богдана Хмельницького з Московським царем Олексієм Олександровичем 1654 р.: Исторично-правничі студія з нагоди 300-річчя договору (1654–1954)*, Нью-Йорк 1954, s. 67–68, 84, 95, 112.

<sup>38</sup> *Пам'ятники...*, т. III, отд. III, s. 37–38, 40, 41 (relacja S. K. Bieniewskiego o wydarzeniach od 7 do 23 listopada, niedatowana).

wiezione przez P. Teterę, wysłał mu (P. Doroszenko) przez swego komisarza.<sup>39</sup> Z wykonaniem tej obietnicy król jednak zwlekał, oczekując od P. Doroszenki istotnych, znaczących dowodów wierności Rzeczypospolitej.

W instrukcji władz polskich wydanej w Warszawie 13 września 1667 r. dla ihumena monasteru w Zahajcach Wassiana Sawczaka w związku z wysłaniem go do „kraju kozackiego”, nakazywano przekazać P. Doroszenko, że jeśli tylko zachowa wierność królowi, władze gotowe są w wielu kwestiach wyjść mu naprzeciw, a szczególnie „учинить привилей поправлений на булаву”.<sup>40</sup> Chodziło tu o przywilej, na podstawie którego P. Doroszenko zostałby uznany przez koła rządzące Rzeczypospolitej za hetmana i w którym nadano by mu insygnia. Słowo „поправлений” użyte w instrukcji w kontekście zacytowanego fragmentu świadczy, że przywilej taki w pierwszym wariancie został przygotowany i mógł być znany P. Doroszenko.

Wydawałoby się, że sprawa zwrotu insygniów kozackich dla Wojska Zaporoskiego P. Doroszenki powinna ruszyć z miejsca po tym, jak hetman wraz ze swą starszyzną 19 października 1667 r. pod Podhajcami w województwie ruskim przysięgł na wierność królowi i Rzeczypospolitej.<sup>41</sup> Marszałek wielki i hetman polny Jan Sobieski, którego podpis (a nie z jakiegoś powodu P. Doroszenki) znajduje się pod tekstem przysięgi, w instrukcji dla swych posłów do P. Doroszenki wydanej 16 grudnia pod miasteczkiem Wyszhorodek w województwie wołyńskim, polecił przekazać hetmanowi kozackiemu, że król dowiedział się od niego (J. Sobieskiego) o tej przysiędze i że on (J. Sobieski) obiecuje przysłać P. Doroszenko „chorągiew, булаwę i inne klejnoty wojskowe”.<sup>42</sup> Doroszenko poinformowany o tym przez posłańców J. Sobieskiego wyraził nadzieję, że wreszcie te insygnia otrzyma.<sup>43</sup>

Polskie koła rządzące nadal prowadziły jednak wobec P. Doroszenki politykę nielojalną. Przejawem tego był w szczególności fakt, że 10 stycznia 1668 r. z kancelarii królewskiej wysłany został na Zaporozie przywilej, w któ-

<sup>39</sup> Bibl. Czart., Oddział Rękopisów, rkps 160, s. 378, 383; Крикун: *Инструкція послам Війська Запорозького...*, s. 330, 332. Zresztą, w tejże odpowiedzi wyjazd P. Tetery do Polski tłumaczono głównie złym stanem jego zdrowia. Wątpliwe, czy to wyjaśnienie było uzasadnione.

<sup>40</sup> Акты ЮЗР, т. VII, s. 100.

<sup>41</sup> *Pisma do wieku i spraw Jana Sobieskiego*, zebrał i wydał F. Kluczycki, Kraków 1880, t. I, cz. I: pisma od r. 1629 do r. 1671, s. 292–293. To samo: AGAD, Metryka Koronna, MK, ks. 206, k. 716v–717; Bibl. Czart., Oddział Rękopisów, rkps 162, s. 557–558.

<sup>42</sup> *Pisma do wieku i spraw...*, t. I, cz. I, s. 301–302. To samo: Bibl. Czart., Oddział Rękopisów, rkps 1376, s. 48–49; Archiwum Państwowe w Gdańsku (dalej — APG), 300.29 (Recesy stanów Prus Królewskich), nr 256, s. 585–586, 619–620.

<sup>43</sup> *Pisma do wieku i spraw...*, t. I, cz. I, s. 310 (odpowiedź tych posłów na instrukcję daną im 16 grudnia przez J. Sobieskiego [odpowiedź niedatowana; jej wydawca błędnie datuje ją na: około 8 grudnia]). To samo: Bibl. Czart., Oddział Rękopisów, rkps 1376, s. 108.

rym tamtejsi kozacy nazwani zostali prawdziwymi, zaś Wojsko Zaporoskie P. Doroszenki — buntowniczym.<sup>44</sup> Takie ustosunkowanie się było przyczyną dalszej zwłoki w sprawie zwrotu insygniów P. Doroszenki.

Dnia 13 marca 1668 r. na posiedzeniu senatu J. Sobieski (wtedy już, od 5 lutego, hetman wielki koronny) zreferował wynegocjowany 16 października 1667 r. pod Podhajcami układ polsko-tatarski i przedstawił do rozważenia związane z nim dokumenty, wśród których był także tekst przysięgi kozackiej z 19 października.<sup>45</sup> Będąc zwolennikiem porozumienia polsko-kozackiego opartego na wyważonych, kompromisowych zasadach, na pewno zwrócił on uwagę senatu na konieczność porozumienia się z Doroszenką. Stanowisko J. Sobieskiego w kwestii kozackiej oraz tych osób z kół rządzących Rzeczypospolitej, które je podzielały, przyczyniło się do wydania datowanego na 30 marca 1668 r. przywileju królewskiego, w którym uznano P. Doroszenkę za wybranego hetmana i darowano mu od Korony Polskiej buławę<sup>46</sup> (oczywiście także i inne insygnia).

Z listu P. Doroszenki do J. Sobieskiego napisanego 10 (20) czerwca 1668 r. nad rzeczką Howtwą dowiadujemy się, że adresat w dwóch listach do hetmana zapewniał, że ma dla niego (Doroszenki) przywilej królewski na buławę i otrzymane od P. Tetery insygnia — chorągiew, buławę i buńczuk.<sup>47</sup> W tychże listach J. Sobieski być może zapewniał P. Doroszenkę także i o tym, że prześle mu zarówno przywilej, jak i insygnia.

Przywilej wspomniany został z pewnością także w liście J. Sobieskiego, napisanym w odpowiedzi na list P. Doroszenki do niego z 12 (22) stycznia 1669 r. Nadmieniamy w nim, że nowy przywilej na buławę został napisany w obecności J. Sobieskiego („przy mnie”) z uwzględnieniem życzeń (*ad mentem*) adresata. Informuje również, że on (J. Sobieski) otrzymał („odebrałem”) klejnoty hetmańskie i wyraża nadzieję, że jak tylko powróci (J. Sobieski) na ziemie ukraińskie („w kraje ruskie”), to przyśle adresatowi insygnia razem z przywilejem na buławę.<sup>48</sup>

Z listu napisanego w styczniu 1669 r. przez nieznanego Polaka do Doroszenki w związku z listami tegoż do kanclerza koronnego Jana Leszczyń-

<sup>44</sup> *Pisma do wieku i spraw...*, t. I, cz. I, s. 362 (list P. Doroszenki do J. Sobieskiego z 28 kwietnia (według kalendarza juliańskiego) z Czelrynia) To samo: Bibl. Czart., Oddział Rękopisów, rkps 163, s. 251.

<sup>45</sup> *Pisma do wieku i spraw...*, t. I, cz. I, s. 292, 293.

<sup>46</sup> AGAD, Metryka Koronna, MK, ks. 206, k. 451–542. Dokument ten obszernie cytuję w języku oryginału (po polsku) D. Doroszenko (*Дорошенко: Гетьман Петро Дорошенко...*, s. 181–185).

<sup>47</sup> *Pisma do wieku i spraw...*, t. I, cz. I, s. 381. To samo: Bibl. Czart., Oddział Rękopisów, rkps 163, s. 345.

<sup>48</sup> APG, 300.29, nr 256, s. 505, 509.

skiego i podkanclerzego Andrzeja Olszowskiego dowiadujemy się, że wysłannicy Doroszenki w czasie ich pobytu w Warszawie nie zastali P. Tetery, od którego chcieli (oczywiście, na polecenie swego hetmana — M.K.) uzyskać informacje dotyczące rzeczy wywiezionych przez niego w 1665 r., a w szczególności klejnotów hetmańskich. Autor listu uważa, że najlepszym wyjściem z sytuacji, która powstała wokół P. Tetery, będzie, gdy w czasie sejmiku elekcyjnego (miał się odbyć w maju–czerwcu 1669 r.) odpowie on na zarzuty skierowane wobec niego przez Wojsko Zaporoskie Doroszenki, przy czym — kontynuuje autor — w razie potrzeby P. Tetera powinien stanąć przed sądem kapturowym.<sup>49</sup> Informacje o klejnotach, zawarte w liście nieznanego autora, są rozbieżne z przytoczonymi powyżej zapewnieniami J. Sobieskiego, że otrzymał je od P. Tetery.

Na radzie kozackiej, która odbyła się pod Korsuniem 11–12 (21–22) marca 1669 r., uchwalono zawarcie wojskowo-politycznego sojuszu Wojska Zaporoskiego z Imperium Osmańskim. Sojusz ten nabrał form protektoratu sultana tureckiego nad kontrolowanym przez Wojsko Zaporoskie Doroszenki terytorium ukraińskim.<sup>50</sup> Należy zwrócić uwagę na fakt, że na samym początku rady P. Doroszenko położył na kobiercu buławę i buńczuk oraz poinformował, że zwraca te klejnoty (tzn. rezygnuje z władzy hetmańskiej — M.K.), jednak na skutek nalegań uczestników rady wziął je znowu.<sup>51</sup> Obydwa te insygnia były bezsprzecznie kozackimi, „domowymi” wyrobami.<sup>52</sup>

Podczas obrad rady korsuńskiej P. Doroszenko wysłał poselstwo Wojska Zaporoskiego do Porty.<sup>53</sup> Według dokumentów, które bezpośrednio dotyczą

<sup>49</sup> *Ibid.*, nr 160, k. 380v; nr 257, s. 106. Chodziło o generalny sąd kapturowy, który działał w Rzeczypospolitej w okresach bezkrólewia. Od 16 września 1668 r., gdy Jan Kazimierz zrzekł się tronu, do 19 czerwca 1669 r., kiedy na króla wybrano Michała Korybuta Wiśniowieckiego, państwo przeżywało kolejny okres bezkrólewia. AGAD, Metryka Koronna, Libri Legationum (dalej — LL), ks. 25, k. 66 (instrukcja sejmiku warszawskiego z 30 marca 1670 r. dla polskich komisarzy, wyznaczonych do prowadzenia pertraktacji z przedstawicielami kozaków w Ostrogu); Bibl. Czart., Oddział Rękopisów, rkps 404, s. 32 (królewska odpowiedź, dana 23 grudnia 1670 r. na instrukcję P. Doroszenki z 2 (12) października 1670 r. dla wysłanników Wojska Zaporoskiego na sejm warszawski).

<sup>50</sup> O radzie korsuńskiej patrz: Крикун: *Корсунська козацька рада 1669 року*, „Записки НЧ” (w druku).

<sup>51</sup> APG, 300.29, nr 258, s. 377 (memoriał o radzie korsuńskiej); Bibl. Czart., Oddział Rękopisów, rkps 408, s. 557 (diariusz sejmiku elekcyjnego 1669 r.).

<sup>52</sup> Pierwsza znana nam wzmianka o tych insygniach pochodzi od S. Wieliczki. Zawarta ona jest w tej części jego kroniki, gdzie mowa jest o radzie kozackiej w Czehryniu w styczniu 1666 r. Zgodnie z tym kronikarzem, na radzie, w związku z ostatecznym zatwierdzeniem P. Doroszenki jako hetmana, zostały mu wręczone „Клейподи войсковие” (Величко: *Летопись...*, t. II, s. 94–95). O radzie tej patrz: Крикун: *Інструкція послам Війська Запорозького...*, s. 337–338.

<sup>53</sup> Bibl. Czart., Oddział Rękopisów, rkps 844, s. 83 (list P. Doroszenki do wielkiego wezyra Porty Köprülüzade Fazıla Ahmeda-paszy z Czehrynia z 12 (22) marca 1669 r.);

tej rady, zadaniem poselstwa było złożenie przysięgi na wierność sułtanowi tureckiemu.<sup>54</sup> Według *Latopisu Samowydca* i H. Hrabianki, poselstwo miało uzyskać od sułtana dla P. Doroszenki sandzaki<sup>55</sup>, tzn. atrybuty władzy hetmańskiej (chorągiew, buławę itd.), których otrzymanie symbolizowałoby realny alians Wojska Zaporoskiego z Imperium Osmańskim. Dalszy, już po radzie korsuńskiej, przebieg wydarzeń przekonuje o prawdziwości tych świadectw latopisów.

Zgodnie z „memoriałem o radzie korsuńskiej”, obecny na niej anonimowy żołnierz — wysłannik J. Sobieskiego oświadczył P. Doroszence, że niebawem przybędzie do niego delegowany przez J. Sobieskiego poseł „z klejnotami wojskowymi” i przekaże mu je. Doroszenko miał na to jakoby odpowiedzieć: „nietrudno Wojsku o buławę i buńczuk”.<sup>56</sup> Słowa te należy rozumieć w ten sposób, że ze względu na uchwałę dotyczącą sojuszu kozacko-tureckiego kwestia otrzymania klejnotów królewskich nie ma decydującego znaczenia dla P. Doroszenki i dowodzonego przezeń wojska.

Według informacji współczesnego tym wydarzeniom Joachima Jerlicza, dnia 6 maja 1669 r. Detynicki, wysłannik senatorów i obu hetmanów koronnych do Wojska Zaporoskiego, wioził przez wołyńskie miasto Dubno buławę, chorągiew i bębny dla P. Doroszenki.<sup>57</sup> Z kolei były kijowski pułkownik kozacki Wasyl Dworecki, który 13 (23) maja 1669 r. wrócił z niewoli czehryńskiej, 23 maja (według kalendarza juliańskiego) złożył w Perejasławiu pisemne zeznanie, że był świadkiem, jak polski wysłannik (nazywa go Detenieckim) 9 (19) maja w Czehryniu przekazał Doroszence te insygnia, a także buńczuk — „jawnie przy wszystkich czehryńcach”; W. Dworecki zaznaczył, że były to insygnia, które „явно из Чигирина (!) Тетера поймал”.<sup>58</sup>

Doroszenko całkowicie zaufał informacjom W. Dworeckiego<sup>59</sup> i tym samym sprawę zwrotu klejnotów hetmańskich wywiezionych w 1665 r. uważał za załatwioną. Jednak dalszy przebieg wydarzeń dowodzi, że kwestia ta nadal pozostawała aktualna. Na przykład w suplice Wojska Zaporoskiego, ułożonej w Czehryniu 1 (11) czerwca 1669 r., zaadresowanej do sejmu elek-

Грабяшка: *Действія...*, s. 201; АКТЫ ЮЗР 1875, т. VIII: 1668–1669, s. 137, 186, 229, 266.

<sup>54</sup> АРГ, 300.29, nr 258, s. 377 (memoriał o radzie korsuńskiej); Bibl. Czart., Oddział Rękopisów, rkps 408, s. 557 (diariusz sejmu elekcyjnego 1669 r.).

<sup>55</sup> *Літопис Самовидця*, s. 107; Грабяшка: *Действія...*, s. 201.

<sup>56</sup> АРГ, 300.29, nr 258, s. 378.

<sup>57</sup> *Latopisiec albo Kroniczka Joachima Jerlicza*, z rękopisu wydał K. W. Wojcicki, Warszawa 1853, t. II, s. 139–140.

<sup>58</sup> АКТЫ ЮЗР, т. VIII, s. 239; 1877: 1668–1672, т. IX, s. 164.

<sup>59</sup> Дорошенко: *Гетьман Петро Дорошенко...*, s. 252.

cyjnego i dostarczonej przez wysłanników kozackich do Warszawy po jego zakończeniu, wspomina się, że P. Tetera ma zwrócić Wojsku insygnia hetmańskie.<sup>60</sup> Inne argumenty na potwierdzenie tej tezy przytoczone zostaną później. Cytowaną relację W. Dworeckiego należy więc uznać za nieprawdziwą. Nieprzypadkowo nie znajduje ona potwierdzenia w innych źródłach. Co się zaś tyczy informacji J. Jerlicza, to wydają się one wiarygodne (dotyczą niewątpliwie klejnotów P. Tetery). W związku z tymi uwagami dochodzimy do wniosku, że klejnoty, z nieznanym nam przyczyn, „powróciły” z drogi między Dubnem i Czehryniem tam, skąd zostały wysłane do Warszawy. Zresztą, obecność Detenickiego w maju w Czehryniu była całkiem możliwa. W takim razie można przypuszczać, że przybył on tutaj bez klejnotów, zaś rozmowy o nich, które prowadził, mogły stać się podstawą relacji W. Dworeckiego. Należy zaznaczyć, że misja Detenickiego do momentu zwrócenia klejnotów do Warszawy odbywała się zapewne zgodnie z obietnicą daną przez J. Sobieskiego P. Doroszenke, że je wyśle dla niego. Przypomnijmy, że zawarta ona była w liście J. Sobieskiego do P. Doroszenki, napisanym w odpowiedzi na list Doroszenki do niego z 12 (22) stycznia 1669 r.

Dnia 25 sierpnia 1669 r. P. Doroszenko na radzie kozackiej pod Humaniem, biorąc pod uwagę złożoną sytuację w dowodzonym przez siebie wojsku, złożył na ręce starszyny buławę (oczywiście, musimy przypomnieć, „własnej” produkcji) i poprosił o zwolnienie go z hetmaństwa. Jednak uczestnicy rady przekonali go do pozostania hetmanem i zwrócono mu buławę.<sup>61</sup>

Już następnego dnia wysłannik turecki kapydży-pasza Ali-aga wręczył P. Doroszenke insygnia sułtańskie (sandzaki) — chorągiew, buławę, buńczuk, szablę, a także kaftan — jako symbole protekcji Imperium Osmańskiego nad Wojskiem Zaporoskim Doroszenki i podległym mu terytorium.<sup>62</sup>

<sup>60</sup> *Monumenta Ucrainae Historica*, Зібрав митрополит Андрей Шептицький, Рим 1966, т. III (1650–1670), s. 310; APG, 300.53 (Korespondencja miasta Gdańska), nr 105, s. 260 (dokładne przedstawienie treści supliki); AGAD, Archiwum Branickich z Sucheju, nr 33/46, s. 4 (także dokładne przedstawienie treści supliki). Patrz także: Крикун: *Інструкції послам Війська Запорозького на елекційний і коронаційний сейми 1669 року*, Центральна і Східна Європа в XV–XVIII століттях: Питання соціально-економічної та політичної історії. До 100-річчя від дня народження Професора Дмитра Похилевича, За редакцією Л. Запкільняка та М. Крикуна, Львів 1998, s. 205.

<sup>61</sup> Дорощенко: *Гетьман Петро Дорощенко...*, s. 259; М. Андрусак: *До боротьби між Дорощенком і Суховієм в 1668–1669 рр.*, „Записки НЧ” 1929, т. CL, s. 224.

<sup>62</sup> Акты ЮЗР, т. IX, s. 45 (list Michała Chanenki do lewobrzeźnego hetmana Demiana Mnohohrisznego z 26 sierpnia), 131 (relacja hierodiakona Melecjusza dla cara o powitanii i odprawieniu patriarchy aleksandryjskiego Paisjusza); *Documente privitoare la Istoria Românilor culese de Eudoxiu de Hurmuzaki*. Publicate sub auspiciile Academiei Române si ale Ministeriului Culterol si Instructiunei Publice, Bucuresti 1885, vol. V, p. I. (1650–1699), p. 77–78 (list P. Doroszenki do kajmakana z 26 sierpnia), 78–79

Dla naszych dalszych rozważań należy zwrócić uwagę, że 23 lipca pod Humanem na radzie kozackiej przeciwników P. Doroszenki pisarz zaporoski Piotr Suchowij, ogłoszony hetmanem przez jego zwolenników na Prawobrzeżu i na Zaporozżu — złożył buławę (także, oczywiście, kozackiej „produkcji”) przywiezioną z Kosza wraz z innymi klejnotami. Wbrew jego oczekiwaniom, otrzymał ją na mocy decyzji uczestników rady nie P. Suchowij, lecz pułkownik humański Michał Chanenko.<sup>63</sup>

Od tego czasu do 1674 r. na Prawobrzeżu rywalizowali ze sobą dwaj hetmani — P. Doroszenko i M. Chanenko. Ten ostatni jako hetman od razu zdecydował się na zbliżenie z kołami rządzącymi Rzeczypospolitej i konsekwentnie trzymał się tej linii. Władze polskie w swej polityce na Prawobrzeżu stawiały na M. Chanenkę oraz jego zwolenników, wykorzystując sprawowanie przezeń urzędu hetmana do wywierania presji na P. Doroszenkę (będącego czynnikiem decydującym w tym rejonie) w celu zmuszenia go do ustępstw na rzecz Rzeczypospolitej. W tym kontekście umieścić też należy kwestię zwrotu na Prawobrzeże klejnotów wywiezionych przez P. Teterę.

Instrukcja Doroszenki dla posłów Wojska Zaporoskiego oddelegowanych na krakowski sejm koronacyjny datowana 3 (13) października 1669 r. zawierała prośbę, aby „знаки [...] войсковые [...] поворочаны были”.<sup>64</sup> Posłowie wręczyli ją królowi 11 listopada. Już 13–15 listopada (po tym jak 12 listopada został zerwany sejm) na posiedzeniu senatu omawiano, wśród innych kwestii, także sprawę, co zrobić z posłami Doroszenki, a także z posłami M. Chanenki, również oddelegowanymi na ten sejm. Postanowiono nie zniechęcać posłów P. Doroszenki, a za ich pośrednictwem dać mu do zrozumienia, że Rzeczpospolita jest zainteresowana normalizacją stosunków z jego wojskiem. Brano przy tym pod uwagę jego zapewnienia, że poszedł pod opiekę Porty i przyjął od niej insygnia hetmańskie po to, by w oparciu o nią uniemożliwić dokonywanie jej wasalom — Tatarom Krymskim — grabieżczych najazdów na Ukrainę. W stosunku do posłów M. Chanenki senatorzy postanowili odnieść się przyjaźnie i zapewnić ich o poparciu Rzeczy-

(list P. Doroszenki do wielkiego wezyra z 16 (26) sierpnia); J. Hammer: *Geschichte des Osmanischen Reiches*, Pest 1833, Bd. IX: Schlussrede und Übersichten, s. 461. Patrz także: *Літопис Самовидця*, s. 108; Грабянка: *Действія...*, s. 201, 202; Дорошенко: *Гетьман Петро Дорошенко...*, s. 259; Андрусак: *До боротьби...*, s. 224; Костомаров: *Н. И. Руина...*, s. 155.

<sup>63</sup> Акты ЮЗР, т. IX, s. 45 (list M. Chanenki do D. Mnohohrisznego z 6 sierpnia); Дорошенко: *Гетьман Петро Дорошенко...*, s. 258; Костомаров: *Н. И. Руина...*, s. 155.

<sup>64</sup> Bibl. Czart., Oddział Rękopisów, rkps 402, s. 683; Крикун: *Інструкції послам Війська Запорозького на елекційний і коронаційний сейми 1669 року*, s. 209.

pospolitej dla ich hetmana.<sup>65</sup> Jednocześnie postanowili wysłać M. Chanence „przywilej i buławę”<sup>66</sup>, tzn. przywilej na buławę i insygnia. Czy była to odpowiedź na prośbę M. Chanenki, skierowaną do kół rządzących Rzeczypospolitej za pośrednictwem jego posłów? Jeśli tak, to nie jest wykluczone, że prośba ta zawarta była w instrukcji M. Chanenki dla posłów na sejm koronacyjny, której tekst nie jest nam znany.

Przez okres wielu miesięcy 1670 r. kwestia zwrócenia rzeczy wywiezionych przez P. Teterę związana była ze zwołaniem komisji polsko-kozackiej, która miała rozpatrzyć pretensje Wojska Zaporoskiego Doroszenki oraz podjąć odpowiednie decyzje. O konieczności powołania takiej komisji niejednokrotnie mówiły obie strony — polska i kozacka.<sup>67</sup>

Dnia 30 marca 1670 r. nadzwyczajny sejm warszawski uchwalił instrukcję dla polskich komisarzy, delegowanych do Ostroga, gdzie miały być prowadzone rokowania z Kozakami. Uwzględniając wagę omawianej kwestii dla Kozaków, komisarzom zalecono, aby w przypadku podniesienia jej przez stronę kozacką odpowiedzieć: Wojsko Zaporoskie nie skorzystało ze stworzonej mu możliwości wezwania P. Tetery na generalny sąd kapturowy w celu przesłuchania go w sprawie rzeczy przez niego wywiezionych; może więc ono złożyć pozew na P. Teterę do szlacheckiego Trybunału Koronnego; co się zaś tyczy stanowiska króla w tej kwestii, to nie ma on prawa karać Tetery jako szlachcica bez wyroku sądowego za niezwrócenie insygniów. Jednocześnie w instrukcji podkreślono, że komisarze w czasie rokowań powinni domagać się od kozaków wyjścia wojska spod protekcji tureckiej i przekazania na ich, komisarzy, ręce insygniów sułtańskich, podarowanych P. Doroszence.<sup>68</sup>

Polscy komisarze przebywali w Ostrogu od początku maja do początku września 1670 r. Przez cały ten czas oczekiwali na przybycie na rokowania przedstawicieli Doroszenki.<sup>69</sup> Tutaj komisarze otrzymali datowaną na 3 (13) czerwca deklarację kozacką, w której stwierdzono między innymi, że kozacy nie zasiądą do rokowań, dopóki nie zostanie spełnione ich żądanie dotyczące insygniów wywiezionych przez P. Teterę.<sup>70</sup>

<sup>65</sup> Крикут: *Інструкції послам Війська Запорозького на елекційний і коронаційний сейми 1669 року*, s. 195; Biblioteka Narodowa w Warszawie, Oddział Rękopisów, rkps 1175, s. 389; AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, nr 35, s. 116.

<sup>66</sup> Biblioteka Narodowa w Warszawie, Oddział Rękopisów, rkps 1175, s. 389; AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, nr 35, s. 116.

<sup>67</sup> Крикут: *Інструкції послам Війська Запорозького на елекційний і коронаційний сейми 1669 року*, s. 189–195.

<sup>68</sup> AGAD, Metryka Koronna, LL, ks. 25, k. 64, 65v–66.

<sup>69</sup> O pobycie tych komisarzy w Ostrogu oraz o ich bezskutecznych, jak się okazało, staraniach o rozpoczęcie rokowań z „doroszenkowcami” patrz: Дорошенко: *Гетьман Петро Дорошенко...*, s. 299–308.

<sup>70</sup> AGAD, Metryka Koronna, LL, ks. 25, k. 53.



Na 20 czerwca datowany był list królewski, napisany na podstawie decyzji senatu, w którym znalazła się obietnica pisemnego zwrócenia się do P. Tetery z żądaniem „natychmiastowego (*sine ulla mora*) zwrócenia przywilejów i klejnotów”.<sup>71</sup> Tymczasem, gdzieś w lipcu, Tetera wyjechał z Warszawy i następnie znalazł się w Mołdawii pod protekcją turecką.<sup>72</sup> Niepohamowany w osiaganiu postawionych przed sobą celów Doroszenko wypominał władzom polskim, że nie przeszkodziły P. Teterze w ucieczce, i oświadczył, że rokowania w Ostrogu rozpoczną się dopiero po zwróceniu wojsku wszystkich rzeczy wywiezionych przez P. Teterę.<sup>73</sup>

Nie doczekawszy się przedstawicieli P. Doroszenki polscy komisarze, za zgodą władz, zdecydowali się na zawarcie ugody politycznej z osobami delegowanymi przez Niżowe Wojsko Zaporoskie. Udzielało ono w tym okresie poparcia M. Chanence, który zresztą ukrywał się na Zaporozżu, aby uniknąć rozprawienia się z nim przez Doroszenkę. Ugoda zapewniała „chanenkowców”, że buława, buńczuk i pieczęć „po najbliższym sejmie” przekazane zostaną ich hetmanowi M. Chanence i że przy wręczeniu insygniów powinni oni złożyć przysięgę na wierność królowi i Rzeczypospolitej.<sup>74</sup>

W odpowiedzi na tę ugodę gdzieś we wrześniu 1670 r. P. Doroszenko zebrał w Czehryniu radę starszyny generalnej i pułkowników, na której, w obecności przedstawiciela Porty zostało potwierdzone przejście Wojska Zaporoskiego pod protekcję turecką. Obecny na radzie setnik tarasowski Leško Rudanin po ucieczce z wojska (która nastąpiła już po radzie) na terytorium kontrolowane przez Rzeczpospolitą, relacjonował, że jej uczestnicy pod naciskiem P. Doroszenki podpisali list do sułtana, zawierający wspomniane potwierdzenie, i wysłali z nim do Porty byłego pułkownika pawołockiego Jarosza oraz pułkownika podniestrzańskiego Pawła Łysicę. L. Rudanin twierdził, że uciekł od P. Doroszenki z polecenia tej części starszyny, która nie zgadzała się z proturecką linią hetmana.<sup>75</sup>

<sup>71</sup> AGAD, Metryka Koronna, LL, ks. 25, k. 54.

<sup>72</sup> Дорошенко: *Гетьман Петро Дорошенко...*, s. 305.

<sup>73</sup> AGAD, Metryka Koronna, LL, ks. 25, k. 56v (list P. Doroszenki z 10 (20) sierpnia 1670 r. do polskich komisarzy w Ostrogu).

<sup>74</sup> Акты ЮЗР, т. IX, s. 354; AGAD, Metryka Koronna, LL, ks. 25, k. 50v; AGAD, Archiwum Zamoyskich, nr 3056, s. 213–214.

<sup>75</sup> *Pisma do wieku i spraw...*, t. I, cz. I, s. 603 (list komendanta białocerkiewskiego Jan Zygmunta Lobeli do Jana Sobieskiego z 7 października 1670 r. z Białej Cerkwi. To samo: Bibl. Czart., Oddział Rękopisów, rkps 167, s. 225); Biblioteka PAN w Krakowie, Oddział Rękopisów, rkps 1070, k. 330v (informacje z Warszawy z 2 stycznia 1671 r.); AGAD, Metryka Koronna, LL, ks. 25, k. 193–193v (królewski uniwersał „na całą Ukrainę” z 24 stycznia 1671 r.), 195v (list podkanclerza koronnego A. Olszowskiego do M. Chanenki jako hetmana Niżowego Wojska Zaporoskiego z 24 stycznia 1671 r.), 198v (relacja kanonika tornackiego Franciszka z Warty, wysłanego z Adrianopola do Polski „na paszporcie

U S. Wieliczki czytamy, że P. Doroszenko dowiedziawszy się o wspomnianej ugodzie ostrogskiej, wysłał do Konstantynopola swych wysłanników, przez których powierzył siebie „зo всею тогoбoчнoу [prawobrzeżną — M.K.] Укpaїнoу в прoтeкцiю Пoртy Oттoмaнскoй”. Porta zgodziła się na protekcję, a wydelegowany przez nią do Czehrynia wysłannik w obecności starszyny kozackiej przekazał P. Doroszence potwierdzenie sułtańskie (z pewnością, zawarte w odpowiednim dokumencie — M.K.) dotyczące przebywania „на том Чигиринском гетманстве” i wręczył mu „клейнoти войскoвiе”.<sup>76</sup> Z innych źródeł wynika, że ani wysłanie posłów kozackich do Porty przed radą czehryńską, ani potwierdzenie przez sułtana hetmaństwa dla P. Doroszenki, ani wręczenie hetmanowi klejnotów wojskowych w 1670 r. nie miały miejsca. Wydarzenia te nastąpiły w 1669 r. na radzie korsuńskiej i radzie pod Humaniem.

Być może po wspomnianej radzie w Czehryniu posłom Wojska Zaporoskiego P. Doroszenki wysłanym na sejm warszawski, 2 (12) października dano instrukcję, w której zawarte było żądanie zwrócenia wszystkich rzeczy wywiezionych przez P. Teterę.<sup>77</sup>

W celu zrealizowania ugody ostrogskiej senat na swym posiedzeniu podjął decyzję o przesłaniu dla wojska M. Chanenki, za pośrednictwem przebywających wówczas w Warszawie jego posłów, buławy, laski i pieczęci.<sup>78</sup>

Już 18 listopada 1670 r. wydany został uniwersał królewski, adresowany „do dobrze urodzonych i szlachejnych hetmana M. Chanenki, a także pułkowników, asawułów, sędziów, setników, atamanów i całej starszyny Wojska naszego Zaporoskiego, rozmieszczonego nie tylko na Siczy, ale także w miastach”.<sup>79</sup> Stwierdzano w nim, że zgodnie z ugodą ostrogską i jej zatwierdzeniem na „najbliższym minionym sejmie” (odbył się we wrześniu i paź-

---

wezyra”), adresowana do cześnika sochaczewskiego i datowana na 3 lutego 1671 r. To samo: Bibl. Czart., Oddział Rękopisów, rkps 1663, s. 428–429), 111–113v (list królewski do sejmików z 12 lutego 1671 r. To samo: Biblioteka PAN w Krakowie, Oddział Rękopisów, rkps 1070, k. 339v); Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu (dalej — Bibl. Raczyń.), Oddział Rękopisów, rkps 360, s. 162 (list króla do arcybiskupa gnieźnieńskiego z 12 kwietnia 1671 r. ze Zdunów), 157–158 (list A. Olszowskiego do wojewody lubelskiego z 14 października 1671 r. z Warszawy).

<sup>76</sup> Величко: *Летопись...*, t. II, s. 254, 258.

<sup>77</sup> Акты ЮЗР. т. IX, s. 310; Bibl. Czart., Oddział Rękopisów, rkps 402, s. 738.

<sup>78</sup> АРГ, 300.29, nr 165, s. 226 (tutaj posiedzenie senatu jest datowane jedynie na 1670 r.). To samo: Bibl. Czart., Oddział Rękopisów, rkps 170, s. 895 (posiedzenie jest błędnie datowane na 1672 r.).

<sup>79</sup> Bibl. Czart., Oddział Rękopisów, rkps 402, s. 745 (oryginał z pieczęcią); AGAD, Metryka Koronna, LL, ks. 25, k. 57–58 (kopia); Biblioteka PAN w Kórniku, Oddział Rękopisów, rkps 373, k. 17–18 (kopia).

dzienniku 1670 r.)<sup>80</sup>, stolnik pomorski Andrzej Żalski zostaje wysłany w celu wręczenia buławy, buńczuka, pieczęci i laski dla M. Chanenki i „całego wojska” oraz, że powinien przy tej okazji przyjąć od nich przysięgę na wierność królowi i Rzeczypospolitej. Stwierdzano tam również, że M. Chanence i jego wojsku już wcześniej za pośrednictwem ich posłów podarowano chorągiew królewską, pod którą powinni „zawsze odważnie, szczerze i mężnie stawać”.<sup>81</sup>

Doroszenko, nie wiedząc o tym uniwersale, nadal nalegał na przekazanie mu insygniów. Tak więc w liście, napisanym w końcu listopada (pierwszej połowie grudnia) 1670 r. prosił on władze Rzeczypospolitej, by „nie odbierać” mu insygniów, gdyż może być bardziej „przydatnym” dla króla i państwa, niż „kuśnierz”, jak nazywał M. Chanenkę.<sup>82</sup>

Wykorzystując fakt, że P. Doroszenko nie wiedział o wspomnianym uniwersale, król odpowiadając 23 grudnia na instrukcję Wojska Zaporoskiego, ułożoną 2 (12) października<sup>83</sup>, odnośnie kozackiego żądania zwrotu rzeczy wywiezionych przez P. Teterę, ograniczył się do powtórzenia tego, co było zawarte w sejmowej instrukcji z 30 marca dla polskich komisarzy wyznaczonych do prowadzenia rokowań z przedstawicielami kozaków w Ostrogu, dodając jedynie, że P. Tetera nie przebywa w granicach Rzeczypospolitej. W odpowiedzi tej król celowo nie poinformował P. Doroszenki, że podjęto już decyzję o wręczeniu insygniów hetmańskich Chanence.

O misji A. Żalskiego P. Doroszenko dowiedział się w styczniu 1671 r. od swoich posłów Jaremy Petranowskiego i Michała Charłana po ich powrocie z Warszawy do Czehrynia. Wiadomość ta nie ucieszyła go.<sup>84</sup> Później wyraził on swe oburzenie faktem, że Polacy, wysyłając klejnoty dla M. Chanenki, zaufali temu „łysemu zwodzicielowi, bawiącemu się gęśłami”, który przyniósł wiele zła Ukrainie.<sup>85</sup>

<sup>80</sup> *Volumina Legum*, Petersburg 1860, t. V, s. 30.

<sup>81</sup> Wzmianka o takim datowaniu chorągwi — patrz: w królewskim uniwersale do kozaków niżowych z 6 sierpnia 1670 r. (AGAD, Metryka Koronna, LL, ks. 25, k. 190v).

<sup>82</sup> Bibl. Czart., Oddział Rękopisów, rkps 167, s. 258–259 (wiadomości z Warszawy). List Doroszenki, znany jedynie ze wzmianki o nim, około drugiej połowy grudnia 1670 r. został przekazany przez wysłanników hetmana w Warszawie wyższemu przedstawicielom władz polskich. Taki wniosek wyciągamy na podstawie tego, że wysłannicy ci zostali przez nich odprawieni z Warszawy 30 grudnia (*ibid.*); tak więc do Warszawy posłańcy przybyli, jak można wnioskować, niedługo przed tą datą, zaś list mógł zostać napisany 15–20 dni wcześniej.

<sup>83</sup> *Ibid.* Rkps 404, s. 321; AGAD, Metryka Koronna, LL, ks. 25, k. 74.

<sup>84</sup> *Pisma do wieku i spraw...* t. I. Cz. I. s. 614 (list P. Doroszenki do J. Sobieskiego z 18 (28) stycznia). To samo: AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, nr 317, s. 36.

<sup>85</sup> *Ojczyste spominki w pismach do dziejów dawnej Polski. Dyaryusze, relacje, pamiętniki i t. p. służyć mogące do objaśnienia dziejów krajowych, tudzież listy historyczne do panowania królów Jana Kazimierza i Michała Korybuta oraz listy Jana Sobieskiego,*

Władze polskie spróbowały wykorzystać tę misję do osłabienia pozycji P. Doroszenki wśród Kozaków: na mocy uniwersału królewskiego z dn. 24 stycznia 1671 r. skierowanego „na całą Ukrainę” zwoływano prawobrzeżne Wojsko Zaporoskie na radę czerniecką, aby przedstawić prawdę o stosunkach kozacko-polskich, o tym, co władze polskie robią dla ich poprawy. Ponadto w uniwersale stwierdzano, że właśnie z winy Doroszenki kierowane przez niego wojsko nie otrzymało insygniów hetmańskich, a wysłano je dla M. Chanenki jako osoby, która działa na rzecz nawiązania współpracy z Rzeczpospolitą.<sup>86</sup> Doroszenko ocenił działania władz polskich jako skutek błędnych rad udzielonych im przez Chanenkę — „łysej obłudnej głowy (choć i z wielką brodą), w stosunku do której u nas [na Prawobrzeżu — M.K.] nie ma żadnego poważania”. „Czarna rada”, zauważył przy okazji, jest dla Wojska Zaporoskiego szkodliwa, i dlatego też już dawno z niej zrezygnowało („dawno jest z wojska wywołana”).<sup>87</sup>

Misja A. Żalskiego okazała się nieudana. Jak stwierdzono w liście D. Mnohohrisznego do króla, napisanym 27 lutego (według kalendarza juliańskiego) w Baturynie, A. Żalski wraz z osobami towarzyszącymi mu na Lewobrzeżu w drodze do Siczy Zaporoskiej został zatrzymany i odstawiony do Baturyna, a stamtąd, na mocy ukazu carskiego, przewieziony z powrotem do Polski; jedynie kozacy zaporoscy, którzy jechali wspólnie z A. Żalskim, jak czytamy w tym liście, otrzymali zgodę na udanie się dalej na Sicz.<sup>88</sup>

A. Żalski powrócił do Warszawy w kwietniu.<sup>89</sup> W tymże miesiącu M. Chanenko w liście do króla wysłanym z kosza winił A. Żalskiego, że nie dowiódł dla niego insygniów, że był przekupiony przez D. Mnohohrisznego. List M. Chanenki dotarł do króla w lipcu. Znany on jest zresztą jedynie ze wzmianki o tym liście i jego treści, znajdującej się w królewskiej odpowiedzi. Stwierdzono w niej, że w rezultacie dochodzenia — przede wszystkim na podstawie relacji uczestników misji — udało się ustalić, że temu, co stało się z A. Żalskim i ludźmi, którzy wraz z nim speł-

---

*marszałka i hetmana wielkiego koronnego, z rękopismów zebrane przez Ambrożego Grabowskiego*, Kraków 1845, t. II, s. 306 (list P. Doroszenki do J. Sobieskiego z Czehrynia z 27 lutego 1671 r. (według kalendarza juliańskiego)).

<sup>86</sup> AGAD, Metryka Koronna, LL, ks. 25, k. 192, 193.

<sup>87</sup> *Ojczyście spominki...*, t. II, s. 306 (list P. Doroszenki do J. Sobieskiego z 27 lutego 1671 r. (według kalendarza juliańskiego)).

<sup>88</sup> Bibl. Czart., Oddział Rękopisów, rkps 844, s. 33 List D. Mnohohrisznego zachował się w oryginale, napisanym w języku ukraińskim.

<sup>89</sup> Bibl. Raczyńskich, Oddział Rękopisów, rkps 360, s. 158 (list A. Olszowskiego do wojewody lubelskiego z Warszawy z 14 kwietnia; podano tu, że A. Żalski przybędzie do Warszawy „na dniach” (*in dies speratur*)).

niali powierzoną im misję, winien jest nie on, lecz Mnohohriszny i Doroszenko.<sup>90</sup> Obydwaj hetmani przeciwstawiali się dostarczeniu insygniów Chanence. Jeśli chodzi o Doroszenkę, to w świetle przytoczonych wyżej faktów jego stanowisko wydaje się zrozumiałe. Co się zaś tyczy D. Mnohohrisznego (na płaszczyźnie politycznej konkurenta P. Doroszenki), to należy uwzględnić fakt, że stały za nim władze carskie, które w żaden sposób nie były zainteresowane wzmocnieniem pozycji Chanenki jako sojusznika Polski i jednocześnie nie traciły nadziei na przecignięcie P. Doroszenki na swoją stronę. W świetle tych rozważań znacząco brzmi właśnie ten fragment wspomnianego ostatnio listu króla, w którym mowa jest o tym, że Mnohohriszny i Doroszenko poufnie korespondują ze sobą.<sup>91</sup> Można być pewnym tego, że w korespondencji tej misja A. Żalskiego znalazła „swoje” miejsce: obydwaj hetmani wymieniali się na jej temat informacjami i opiniami.

W kołach rządzących Rzeczypospolitej zaczęto dostrzegać pewne korzyści wynikające z niepowodzenia misji Żalskiego. Podkanclerzy koronny A. Olszowski uważał na przykład, że w takiej sytuacji można nadal dawać nadzieję Doroszence, aby uważał, że nie jest wykluczone, iż to on otrzyma insygnia. Jednocześnie, jak uważał A. Olszowski, należy zapewnić Chanenkę, że przekazanie mu insygniów z pewnością odbędzie się.<sup>92</sup>

Działania zwolenników takiego podejścia doprowadziły wkrótce do tego, że insygnia znowu zaczęto traktować jako przedmiot gry politycznej. Nie przypadkiem na radzie wojskowej w Warszawie 13 maja postawione zostały takie, powiązane ze sobą, kwestie: jeżeli prowadzić rokowania z Doroszenką, to w jaki sposób, aby nie odtrącić Chanenki? Jeżeli insygnia zostaną wysłane na Ukrainę, to dla kogo?<sup>93</sup> Ostatecznie zdecydowano, iż z pewnych powodów rokowania z oboma hetmanami i decyzję w kwestii przekazania insygniów należy odłożyć oraz obserwować, który z nich najlepiej przysłuży się Rzeczypospolitej i robić nadzieje obu.<sup>94</sup>

<sup>90</sup> Bibl. Czart., Oddział Rękopisów, rkps 168, s. 677–678; Bibl. PAN w Kórniku, Oddział Rękopisów, rkps 371, k. 99–99v; Львівська Наукова бібліотека ім. В. Стефаника НАН України (dalej — ЛНБ НАН України), відділ рукописів, ф. 5 (Оссолипські), спр. 1411, s. 137–138.

<sup>91</sup> Patrz przyp. 90.

<sup>92</sup> Bibl. Raczyń., Oddział Rękopisów, rkps 360, s. 168 (list A. Olszowskiego z Warszawy do wojewody lubelskiego z 14 kwietnia 1671 r.).

<sup>93</sup> *Pisma do wieku i spraw...*, t. I, cz. I. (kopia zwięzłego współczesnego protokołu rady). To samo: Biblioteka Narodowa w Warszawie, Oddział Rękopisów, rkps 1175, s. 593; AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, nr 317, s. 72.

<sup>94</sup> Biblioteka Narodowa w Warszawie, Oddział Rękopisów, rkps 1175, s. 593 (patrz przyp. 93).

Z informacji o tej radzie widać, że poruszona została na niej kwestia, czy przekazać insygnia Doroszenke? Według tego samego źródła na radzie odczytane zostały listy tegoż, napisane specjalnie z okazji zwołania tej rady, w których znalazły się zapewnienia o jego przychylności wobec Rzeczypospolitej i prośba o przekazanie mu insygniów.<sup>95</sup>

Wychodząc naprzeciw zapewnieniom Doroszenki, władze Rzeczypospolitej zdecydowały się na prowadzenie z nim rokowań, których zresztą on sam się domagał. W maju 1671 r. król zawiadomił o takim zamiarze uniwersałami, wydanymi przez kancelarię koronną.<sup>96</sup> W czerwcu król polecił rozpoczęcie w lipcu takich rokowań, informując o tym także odpowiednimi uniwersałami.<sup>97</sup> Niedługo później, 19 czerwca, na radzie senatu pod Warszawą zostały wysłuchane przedstawione w imieniu P. Doroszenki prośby („punkty”); trzecia z nich brzmiała: aby insygnia były mu (hetmanowi) nadesłane.<sup>98</sup>

Później, zapewne gdzieś w pierwszej dekadzie lipca, hetman Sobieski dowiedział się, że Doroszenko jako jeden z podstawowych warunków prowadzenia wspomnianych rokowań wysunął żądanie odesłania mu insygniów, przy tym — przed rozpoczęciem rokowań.<sup>99</sup> Żądanie to hetman uzasadniał zresztą w następujący sposób: może podpisywać dokumenty ugody kozacko-polskiej jedynie jako utytułowany hetman, ażeby nim zostać, powinien otrzymać insygnia.<sup>100</sup> Jasne jest, że Doroszenke chodziło o to, aby tytuł hetmana koniecznie został potwierdzony odpowiednim przywilejem królewskim.

Zdając sobie sprawę, z kim mają do czynienia w osobie nieustępliwego Doroszenki, władze polskie nie zrywały kontaktów z Chanenką, który nadal przebywał na Siczy. Co więcej, także i tym razem dochodziły one do wniosku, że insygnia należy wreszcie oddać Chanence. Podkanclerzy Olszowski 2 lipca pisał do niego z Warszawy, że on (M. Chanenko) otrzyma je zgodnie z ugodą ostrogską zatwierdzoną przez sejm, nawet jeżeli dojdzie do ugody między Wojskiem Zaporoskim Doroszenki i Rzeczpospolitą.<sup>101</sup> Na radzie wojskowej

<sup>95</sup> *Ojczyście spominki...*, t. II, s. 136–137.

<sup>96</sup> AGAD, Metryka Koronna, LL, ks. 25, k. 206–206v (list króla do swego wysłannika, odprawionego do P. Doroszenki, datowany dopiero na maj).

<sup>97</sup> *Ibid.*, k. 218–218v (list królewski do atamana kozowego Siczy Zaporoskiej Iwana Sirko z 12 czerwca), 218v–219 (analogiczny list do komisarza królewskiego przy P. Doroszenke w Czehryniu Mikołaja Raczkowskiego).

<sup>98</sup> *Ojczyście spominki...*, t. II, s. 309.

<sup>99</sup> *Ibid.*, s. 140, 142 (list M. Raczkowskiego do J. Sobieskiego z Czehrynia z 24 czerwca).

<sup>100</sup> *Ibid.*, s. 124.

<sup>101</sup> AGAD, Metryka Koronna, LL, ks. 25, k. 221. Przy okazji zauważmy, że list ten dla adresata miał wysłać z Perekopu Jan Karwowski, wysłannik króla do nowego chana krymskiego Selim-Gireja.

zaś, która odbyła się 8 lipca lub dzień wcześniej pod kierownictwem Jana Sobieskiego (koło wsi Towstołuha w powiecie trembowelskim województwa ruskiego?) nieprzypadkowo w porządku dziennym znalazła się, wśród innych, także kwestia: „Może poufnie wysłać dla M. Chanenki choćby buławę, o co proszą jego posłowie, powołując się na ugodę ostrogską?”<sup>102</sup>

Do planowanych rokowań kozacko-polskich nie doszło ani w lipcu, ani w następnych miesiącach. Władze Rzeczypospolitej nie chciały zdecydować się na spełnienie żądań Doroszenki dotyczących rokowań, szczególnie odnoszących się do insygniów, gdyż nie miały pewności, czy w przypadku spełnienia tych żądań Doroszenko przystąpi do rokowań, a gdy przystąpi, to czy będą one udane. Zresztą, w Warszawie dojrzała już ostateczna decyzja o przekazaniu insygniów dla M. Chanenki.

Dostarczenie ich na Sicz, gdzie ten nadal przebywał, było, zważywszy na nieudaną misję A. Żalskiego, dość ryzykowne, a nawet praktycznie niemożliwe — drogi na Sicz zamknęli P. Doroszenko i D. Mnohohriszny.

Nadszedł jednak czas, gdy wręczenie insygniów dla Chanenki stało się możliwe. Podczas kampanii wojennej prowadzonej przez J. Sobieskiego, która rozpoczęła się latem 1671 r. w celu przywrócenia znaczenia Rzeczypospolitej na Ukrainie Prawobrzeżnej, wojska polskie dotarły we wrześniu do wschodniej części województwa podolskiego i tutaj zatrzymały się pod Barem. W miarę zbliżania się wojska coraz aktywniej działał Chanenko: wspólnie z Iwanem Sirką dokonał napadów na fortece tureckie — Białogród (Akerman) oraz Tehinia<sup>103</sup>, a następnie wraz ze swym wojskiem podszedł pod Braclaw. Stąd przez posłańców wysłał do króla wiadomość o swych sukcesach i wezwał Jana Sobieskiego do wspólnych działań przeciwko Doroszence. Na początku października J. Sobieski ruszył do Braclawia.<sup>104</sup>

Władze polskie dość szybko zareagowały na pojawienie się Chanenki na Prawobrzeżnej Ukrainie i udzielenie przezzeń poparcia Sobieskiemu. Z Warszawy wysłane zostały hetmanowi insygnia — w celu wręczenia ich Chanence. Z listu Jana Sobieskiego do Olszowskiego, wysłanego 22 października spod miasteczka Illińce w województwie braclawskim wynika, że insygnia zostały już dostarczone do jego kwatery. Król zastrzegął, czytamy w tym liście, że insygnia mogą zostać przekazane Chanence wyłącznie po wybraniu go przez kozaków na swego hetmana. Chanenko, kontynuuje J. Sobieski, rozumie to i dlatego też nie ośmiela się przyjąć ich przed wyborem. Autor

<sup>102</sup> Biblioteka PAN w Krakowie, Oddział Rękopisów, rkps 1070, k. 359 (list J. Sobieskiego do A. Olszowskiego z 8 lipca 1671 r.).

<sup>103</sup> *Ibid.* k. 365–365v (informacje z obozu polskiego pod Barem z 21 września).

<sup>104</sup> *Ibid.* k. 377 (list Jerzego Przeorowskiego do A. Olszowskiego z miasteczka Łabunie w województwie wołyńskim z 3 października).

listu radził nie spieszyć się z wyborami, ponieważ po stronie Chanenki był w tym czasie zaledwie jeden z prawobrzeżnych pułków — braclawski. Z tego powodu Sobieski uważał za uzasadnione nie rozgłaszać o fakcie otrzymania przezeń insygniów.<sup>105</sup>

Nie udało się jednak zachować w tajemnicy „przybycia” insygniów. Dowiedziawszy się, że znajdują się one w rękach Jana Sobieskiego wojsko Chanenki zaczęło domagać się przekazania tychże jemu. Sobieski zmuszony był spełnić to żądanie, zastrzegając przy tym, aby klejnoty znajdowały się w rękach wojska, zaś M. Chanence można je wręczyć dopiero po wybraniu go na hetmana, wybory można przeprowadzić dopiero wówczas, gdy inne pułki P. Doroszenki, poza braclawskim, przyłączą się do M. Chanenki. Takiemu przyłączeniu sprzyjać zaś może zwrócenie się (przez kogo? — M.K.) do pułków z wezwaniem, aby należący do nich Kozacy pewnego dnia zebrali się w ustalonym miejscu w celu wyboru hetmana. M. Chanenko oraz jego starszyzna zgodzili się ze słowami Jana Sobieskiego. W tym czasie, gdy Sobieski pertraktował z nimi, w obozie kozackim zebrało się około tysiąca osób, pragnących być świadkami przekazania wojsku Chanenki klejnotów wojskowych. Jednak po przyniesieniu klejnotów przez kasztelana podlaskiego oraz starostę szmeltyńskiego i pułkownika Stanisława Karola Łużeckiego, wojsko podniosło Chanenkę do góry i ogłosiło go hetmanem. W tym momencie, pisze dalej Sobieski, przybył do kwatery posłaniec Doroszenki z listem i w imieniu swego hetmana ustnie przekazał wiele obietnic, zapewniając, że hetman w zamian za to żąda dla siebie jedynie gwarancji bezpieczeństwa; ponieważ jednak przekazano to ustnie, uznano, że nie należy po raz kolejny wierzyć Doroszence.<sup>106</sup>

Wszystkie te wydarzenia miały miejsce 6 listopada pod Illińcami. Tam też po wyborze Chanenki na hetmana na „radzie generalnej” odbyła się oficjalna ceremonia wręczenia mu insygniów (zgodnie z ugodą ostrogską i zatwierdzeniem jej przez sejm) oraz złożenia przez niego i starszyznę, a za ich pośrednictwem — także przez całe wojsko M. Chanenki — przysięgi na wierność królowi i Rzeczypospolitej. Z formułą przysięgi zapoznał obecnych komisarz królewski A. Żalski (to on zresztą przywiózł z Warszawy klejnoty hetmańskie i wręczył je Chanence, przy okazji opowiadając obecnym na radzie o swej nieudanej misji dostarczenia ich na Sicz).<sup>107</sup> Starszyzna przy-

<sup>105</sup> *Pisma do wieku i spraw...*, t. I, cz. I, s. 709. To samo: *Ojczyste spominki...*, t. II, s. 339–340; Biblioteka PAN w Krakowie, Oddział Rękopisów, rkps 1070, k. 384–384v.

<sup>106</sup> *Pisma do wieku i spraw...*, t. I, cz. I, s. 712. To samo: *Ojczyste spominki...*, t. II, s. 342; Biblioteka PAN w Krakowie, Oddział Rękopisów, rkps 1070, k. 385.

<sup>107</sup> Bibl. Czart., Oddział Rękopisów, rkps 3912, s. 81 (list M. Chanenki do króla z miasta Ładyżyna z 4 (14) listopada 1671 r.).



sięgała przed nim, a także przed wspomnianym S. K. Łużeckim oraz starostą dobrzyńskim i rotmistrzem Stanisławem Rokitnickim.<sup>108</sup> Przytaczamy wykaz zaprzysiężonej tam starszyny w takiej kolejności, jak w uniwersale: Fedir Burlaj — generalny oboźny, Hryhorij Kudłaj i Monojil Fedorowicz — sędziowie generalni, Iwan Szyło — asauł generalny, Iwan Markowicz — pisarz generalny, Sawka — buńczuczny hetmański, Iwan Sirko, Hryhorij Perebjnis, Janusz Doniec, Ihnat Suszkowski, Petro Bezpałaj — pułkownicy zaporoscy, Pawło Łysycia — pułkownik braclawski, Tymosz Moszyński — sędzia pułku braclawskiego. Na podstawie tego wykazu można z pewnością stwierdzić, że Chanenko został wybrany hetmanem i otrzymał klejnoty przede wszystkim dzięki kozakom zaporoskim. Spośród pułków prawobrzeżnych mógł się oprzeć w czasie wyborów i wręczania klejnotów jedynie na pułku braclawskim.

W liście do króla z 4 (14) listopada, wysłanym z miasteczka Ładyżyn w województwie braclawskim, Chanenko poinformował o wydarzeniach pod Illińcami i wyraził adresatowi wdzięczność za podarowanie klejnotów, zapewniając go, że będzie wiernie służył jemu i Rzeczypospolitej.<sup>109</sup> Podobnie wyrazy wdzięczności Chanenki zawarte są także w jego instrukcji, datowanej 6 (16) listopada i napisanej w Ładyżynie, danej kozackim posłom wydelegowanym przezeń do Warszawy; zgodnie z instrukcją mieli oni prowadzić tam rozmowy z wyższymi urzędnikami.<sup>110</sup> Wdzięczność wyrazili również posłowie M. Chanenki podczas audjencji, której udzielił im król 19 grudnia.<sup>111</sup>

Dnia 23 grudnia kancelaria królewska wydała uniwersał, adresowany do Chanenki (oraz jego kozaków), będący odpowiedzią na jego uniwersał z 27 października (według kalendarza juliańskiego) przywieziony do Warszawy przez jego posłów, w którym mowa była o tym, co zaszło na radzie

<sup>108</sup> *Ibid.*, s. 73–74 (uniwersał M. Chanenki z 27 października (według kalendarza juliańskiego), w którym informowano o otrzymaniu klejnotów i zaprzysiężeniu, a także przytaczano tekst przysięgi, imiona i nazwiska oraz stanowiska (urzędy) starszyny kozackiej, która składała przysięgę; uniwersał jest oryginałem, w którym preambuła, zakończenie oraz wykaz starszyny na czele z M. Chanenką napisane zostały w języku ukraińskim, zaś tekst przysięgi — języku polskim; dokument został uprawomocniony pieczęcią wojskową), 81 (patrz przyp. 107); AGAD, Metryka Koronna, LL, ks. 25, k. 300v–301 (kopia tegoż uniwersału, całość w języku polskim, także imiona i nazwiska starszyny alfabetem polskim).

<sup>109</sup> Bibl. Czart., Oddział Rękopisów, rkps 3912, s. 81–82 (oryginał potwierdzony podpisem M. Chanenki oraz pieczęcią jego wojska); AGAD, Metryka Koronna, LL, ks. 25, k. 306v–307v (kopia).

<sup>110</sup> Bibl. Czart., Oddział Rękopisów, rkps 168, s. 459. To samo: ЛНБ НАН України, відділ рукописів, ф. 5, спр. 1411, s. 175, 177.

<sup>111</sup> *Ojczyście spominki...*, t. II, s. 153 (wiadomości z Warszawy z 23 grudnia).

generalnej pod Illińcami.<sup>112</sup> Na następny dzień datowany był list królewski do M. Chanenki.<sup>113</sup> W obu dokumentach wyrażono nadzieję, że otrzymanie przez M. Chanenkę klejnotów będzie dla niego i kierowanego przezeń wojska impulsem do dalszej służby królowi i Rzeczypospolitej.

Chanenko dysponował otrzymanymi insygniami do 27 marca 1674 r., gdy na radzie perejasławskiej, która na hetmana obu brzegów Dniepru wybrała Iwana Samojłowicza, zrzekł się hetmaństwa i w obecności posła moskiewskiego księcia Grzegorza Romodanowskiego oraz nowo obranego hetmana Samojłowicza, zwrócił insygnia.<sup>114</sup>

Na podstawie niewydanego dotąd dokumentu archiwalnego M. Kostomarov następująco opisuje okoliczności zwrotu insygniów, być może nieco dowolnie je przedstawiając. Na radzie Kozacy nieśli przed Chanenką buławę i buńczuk. Pokłoniwszy się na wszystkie strony, Chanenko zwrócił się do obecnych: „wiadomo wam, że ja nie ze swojej woli, a na polecenie króla zostałem hetmanem i wszystko robiłem według poleceń króla; jeżeli komuś ze starszyny albo prostemu kozakowi uczyniłem jakąś przykrość, proszę was o wybaczenie”. Mówiąc te słowa, położył buławę na stół. Kozacy odpowiedzieli, że wszystko mu wybaczą. Wtedy Chanenko odszedł, a Kozak, który niósł buńczuk, trzymał go nadal w celu przekazania temu, którego rada wybierze na hetmana.<sup>115</sup> Zwróćmy uwagę, że wykorzystany przez M. Kostomarowa dokument nie wymienia innych, poza buławę i buńczukiem, insygniów otrzymanych przez Chanenkę 6 listopada 1671 r. Jednak z pewnością zwrócił on je, gdyż powinien był to zrobić.

Powołując się na ten dokument, Kostomarov zauważa, że po odmowie przez I. Samojłowicza wyrażenia zgody na wybranie go na tej radzie na hetmana prawobrzeżnego, czyli faktycznie hetmana obu brzegów Dniepru, kozacy, krzycząc w odpowiedzi: „Jesteś nam miły! Jesteś nam miły!”, siłą postawili go na ławie, przykryli „Chanenkowym” buńczukiem, a w ręce włożyli mu „Chanenkową” buławę<sup>116</sup> i w ten sposób uczynili go hetmanem.

Należy zauważyć, że wykorzystanie na tej radzie zwróconych przez Chanenkę klejnotów nie było przewidziane, ich wykorzystanie wymuszono. Pro-

<sup>112</sup> AGAD, Metryka Koronna, LL, ks. 25, k. 157–158.

<sup>113</sup> Bibl. Czart., Oddział Rękopisów, rkps 168, s. 562–563. To samo: ЛНБ НАН України, відділ рукописів, ф. 5, спр. 1411, s.179.

<sup>114</sup> Акты ЮЗР, 1879, т. XI, 1672–1674. Прибавления 1657. s. 409–410 (list prawobrzeżnego oboźnego generalnego Iwana Hulaka do cara z 19 (29) marca 1674 r.). Patrz także: Грабянка: *Действія...*, s. 213 (ten kronikarz twierdzi, że M. Chanenko oddał insygnia przed radą perejasławską); *Літопис Самовидця*, s. 118 (tutaj czytamy jedynie, że na radzie perejasławskiej „Халепко здал гетманство”).

<sup>115</sup> Костомаров: *Румя...*, s. 224.

<sup>116</sup> *Ibid.*, s. 245.

blem polega na tym, że zgodnie ze scenariuszem przygotowanym przez księcia G. Romodanowskiego i I. Samojłowicza, większość prawobrzeżnej starszyny kozackiej, która odeszła od Doroszenki, miała podczas tej rady wybrać na jego miejsce hetmana wiernego Moskwie, gdyż Doroszenko wszelkimi sposobami uchylał się od takiej wierności, co więcej, nie ustępował z hetmaństwa, a więc nie rezygnował też z klejnotów hetmańskich, które były w jego dyspozycji.<sup>117</sup> Z uwagi na takie stanowisko Doroszenki, ten sam scenariusz przewidywał wręczenie na radzie nowo wybranemu hetmanowi dostarczonych z Moskwy (i oczywiście tam wykonanych) klejnotów (chodziło tu o chorągiew, buławę, buńczuk, litawry). Jednak do czasu przeprowadzenia rady nie zdążyły one nadejść. W dniu odbywania się rady wysłano je dopiero z Moskwy.<sup>118</sup>

Z powodu braku klejnotów, zarówno tych z Moskwy, jak też posiadanych przez Doroszenkę, organizatorom rady, by potwierdzić wybór I. Samojłowicza na hetmana poprzez wręczenie odpowiednich tradycyjnych symboli władzy, nie pozostało nic innego, jak wręczyć klejnoty należące wcześniej do Chanenki. Iwan Samojłowicz mógł oczywiście posługiwać się nimi jako ważnymi do czasu oficjalnego wręczenia mu klejnotów z Moskwy. Dnia 31 marca (według kalendarza juliańskiego) zostały już one dostarczone księciu G. Romodanowskiemu i I. Samojłowiczowi. Informując o tym w liście cara, wysłanym spod Perejasławia 1 (11) kwietnia, Samojłowicz zwracał się jednocześnie z zapytaniem, czy klejnoty mogą należeć do niego jako do nowo wybranego hetmana.<sup>119</sup> Car odpowiedział pozytywnie i 21 (31) maja księżę G. Romodanowski wręczył je Samojłowiczowi.<sup>120</sup> Samojłowicz dysponował więc dwoma kompletami moskiewskich klejnotów — „prawobrzeżnym” i „lewobrzeżnym”.

Otrzymanie przezeń „prawobrzeżnych” klejnotów oznaczało automatycznie kres praktycznego wykorzystania klejnotów M. Chanenki. Przestały one być aktualne, co oznacza także — potrzebne. Od tej pory ich ślad ginie i trudno go odnaleźć. Najprawdopodobniej zostały wywiezione do Moskwy i tam zaginęły.

Takie były koleje losu królewskich klejnotów hetmańskich od momentu, gdy Tetera wywiózł je do Polski. Były to zresztą, naszym zdaniem, te same,

<sup>117</sup> АКТЫ ЮЗР, т. XI, s. 556–559 (zeznanie Iwana Mazepy w Prikazie Malorosyjskim z 5 (15) sierpnia 1674 r.).

<sup>118</sup> *Ibid.*, s. 386 (carska hramota dla I. Samojłowicza z 17 (27) marca).

<sup>119</sup> *Ibid.*, s. 411–412.

<sup>120</sup> *Ibid.*, s. 475 (odpowiedź księcia G. Romodanowskiego dla cara z 21 (31) maja), 477 (list I. Samojłowicza do cara z 23 maja (według kalendarza juliańskiego) z wyrazami wdzięczności za nadanie mu klejnotów).

które w lutym 1649 r. otrzymał B. Chmielnicki jako wyraz uznania go hetmanem przez Rzeczpospolitą.

Wszystkie próby zdobycia owych klejnotów, podejmowane przez Doroszenkę, by stać się hetmanem uznanym przez władzę królewską, okazały się nieudane. Polskie koła rządzące, zdając sobie sprawę z politycznego znaczenia klejnotów, stawiały jako warunek przekazania ich Doroszence podjęcie przez niego kompromisowych kroków, a od 1669 r. także rezygnację z protektoratu tureckiego. Wydaje się jednak, że winę za to, co się stało, w większym stopniu ponosi strona polska. W Warszawie generalnie nie wykazywano należytego zrozumienia faktu, że działania Doroszenki nie miały na celu zerwania z Rzeczpospolitą. W Polsce chciano natomiast mieć do czynienia z całkowicie zależną strukturą kozacką. Stąd poparcie władz polskich dla Chanenki jako tego, który całkowicie orientował się na Rzeczpospolitą, poparcie potwierdzone nadaniem mu klejnotów P. Tetery. Polska zyskała w ten sposób niewiele. Pojawia się pytanie: czy gdyby władze polskie były bardziej cierpliwe wobec P. Doroszenki, to czy nie uzyskałyby więcej?

\* \* \*

W niewielkiej notatce anonimowego autora, zatytułowanej *Buława Pawła Tetery* i zamieszczonej w kwietniowym numerze czasopisma „Kijewska Starina” z 1901 r., podano (s. 9), że buława ta przechowywana jest w klasztorze Jasnogórskim w Częstochowie. Powoływano się tam na jedno z krakowskich wydawnictw z 1845 r.<sup>121</sup>, z którym nie udało mi się zapoznać. Według tegoż wydawnictwa, była to „buława, pstro złożona w jaszczur bez kamieni Tetery, hetmana Zaporoskiego”. Jak można sądzić z anonimowej notatki, więcej szczegółów nie podano. Od siebie autor notatki dodaje: „wiadomo, że Tetera skończył życie jako jezuita, tym też tłumaczyć należy, że jego buława trafiła do klasztoru katolickiego”.

W przytoczonym wydawnictwie (oczywiście, także w notatce) chodzi, z pewnością, o buławę hetmańską. W świetle treści naszego artykułu, przypisywanie jej P. Teterze oznacza, że chodzi tu o buławę wywiezioną przez niego w 1665 r. do Polski.

Jednak takie przypuszczenie jest błędne: w żadnym ze źródeł powstałych po 1665 r., gdy buława ta mogła się znaleźć w klasztorze Jasnogórskim, nie napotykamy wzmianek o przekazaniu jej tutaj. Gdyby zaś wywieziona przez Teterę buława trafiła tu przed wręczeniem w 1671 r. buławy Chanence,

---

<sup>121</sup> *Marya Bogurodzica w Nazarecie na Jasnej Górze Częstochowskiej*, t. II: *Skarbiec, pamiątki uchowane*.

to tak czy inaczej wiedzieliby o tym zarówno Doroszenko, jak i Chanenکو. Obydwaj domagaliby się zwrócenia właśnie tej, a nie jakiejś innej buławy, zaś Chanenکو nie pozwoliłby na wręczenie mu innych insygniów; niewątpliwie zdobył on upragnioną buławę. Z uwagi na to, że dysponował nią przed radą perejasławską 1674 r., a niedługo później została ona odesłana do Moskwy, gdzie była stale przechowywana, nie mogło więc być mowy o jej przekazaniu klasztorowi Jasnogórskiemu.

Wiadomo natomiast, że w tym klasztorze do dnia dzisiejszego przechowywana jest buława, o której we współczesnym wydawnictwie, gdzie zamieszczono także jej fotografię, czytamy: „Buława Tymoteusza Ciecziury, atamana kozackiego, typ węgierski, przełom XVI i XVII w. Dar Jana Kazimierza Wazy po hołdzie kozaków 5 lutego 1661 r.”<sup>122</sup> Podpis pod fotografią nie zawiera informacji, na jakiej podstawie został sporządzony. Jego treść wydaje się prawdziwa — jest on rzeczowy i z pewnością opiera się na zapisach klasztornych. Istnieją dowody na to, że T. Ciecziura na początku 1661 r. przebywał w Krakowie.<sup>123</sup> W tym czasie występował on po stronie Rzeczypospolitej i nie jest wykluczone, że przybył do Polski ze swoją buławą — nie hetmańską, ponieważ nigdy hetmanem nie był ani wtedy, ani wcześniej, ani później — i oddał ją królowi na znak wierności jemu i Rzeczypospolitej, zaś król подарował buławę klasztorowi. Ciecziura i Tetera — to podobnie brzmiące nazwiska. Pamięć historyczna o Teterze jako o hetmanie była trwalsza, niż o Ciecziurze — jednym z wielu dowódców kozackich. To zapewne spowodowało, że buławę przechowywaną w klasztorze Jasnogórskim redaktorzy cytowanego krakowskiego wydawnictwa przypisali Teterze, a nie Ciecziurze. W pułapce tej pomyłki znalazł się także wspomniany anonimowy autor.

Pozostaje jeszcze przedstawić losy klejnotów będących w posiadaniu Pawła Doroszenki. Przypomnijmy, że od 1665 r. posiadał on klejnoty produkcji kozackiej, a 26 sierpnia 1669 r. otrzymał pod Humaniami insygnia sułtańskie. Na początku sierpnia 1672 r. podczas audiencji u padyszacha tureckiego pod Kamieńcem Podolskim otrzymał jeszcze jedną buławę sułtańską.<sup>124</sup> W połowie września 1674 r. pod Ładyżynem podczas odwrotu

<sup>122</sup> *Jasnogórska Bogurodzica. 1382–1982*. Warszawa 1982, ilustracja 170.

<sup>123</sup> E. Łatacz: *Ciecziura Tymofiej*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1938, t. IV, s. 41.

<sup>124</sup> *Collectanea z dziejopisów tureckich rzeczy do historii polskiej służących z dodatkiem objaśnień potrzebnych i krytycznych uwag przez I. I. S. Sękowskiego*, Warszawa 1825, t. II, s. 119; Акты ЮЗР, 1882, t. XII: 1675–1676, s. 431 (doniesienia wysłanników P. Doroszenki do Moskwy 12 (22) stycznia 1675 r. o dostarczeniu przez nich tam jego klejnotów).

armii tureckiej z Prawobrzeżnej Ukrainy, dokąd wcześniej odbyła wyprawę, w kwaterze sułtana Doroszenko otrzymał kolejną buławę.<sup>125</sup>

W styczniu 1676 r. na polecenie Doroszenki jego posłowie dostarczyli do Moskwy insygnia sułtańskie, które posiadał — buńczuk i właśnie dwa sandzaki — chorągwie<sup>126</sup> (buńczuk i chorągiew P. Doroszenko otrzymał 26 sierpnia 1669 r., a drugą chorągiew albo w sierpniu 1672 r., albo we wrześniu 1674 r.). Sandzaki te złożono obok przykazu poselskiego, udostępniając do obejrzenia mieszkańcom stolicy, następnie możliwość zobaczenia ich przez okna komnaty stołowej pałacu carskiego miał Aleksy Michajłowicz.<sup>127</sup>

We wrześniu 1676 r. na lewym brzegu Dniepru naprzeciw Czehrynia Doroszenko zrzekł się hetmaństwa w obecności księcia Romodanowskiego oraz Samożłowicza, oddał oryginalne klejnoty kozackie i złożył przysięgę na wierność carowi; nieco później w obecności tych samych osób oddał dwie buławy sułtańskie i dwa przywileje, na mocy których sułtan zatwierdzał go na urzędzie hetmańskim.<sup>128</sup>

Buławy i przywileje zostały przekazane do Moskwy.<sup>129</sup> Tutaj, razem ze wspomnianym buńczukiem i dwoma chorągwiami, wyłożono je w pobliżu Prikazu Poselskiego do oglądania, a następnie przeniesiono do komnaty stołowej pałacu i pokazano carowi. Na mocy rozkazu cara insygnia zostały przekazane na przechowanie do Prikazu Orużnej Pałaty, a przywileje do Prikazu Małorosyjskiego.<sup>130</sup>

<sup>125</sup> *Collectanea...*, t. II, s. 119; РГАДА, ф. 79 (Спошения России с Польшей), оп. 1, кн. 166, л. 542–543 (zeznania w Prikazie Małorosyjskim 29 maja (według kalendarza juliańskiego) 1675 r. byłego żołnierza rosyjskiego Piotra Tatarinowa po jego powrocie z niewoli tureckiej).

<sup>126</sup> АКТЫ ЮЗР, т. XII, s. 426 (list P. Doroszenki do cara z Czehrynia z 5 (15) stycznia 1676 r.), 430 (doniesienia wysłanników P. Doroszenki do Moskwy 12 (22) stycznia o dostarczeniu tam tych insygniów; zwrócono tam m. in. uwagę, że podobne insygnia (sandzaki) sułtan daje chanom krymskim), 450–451 (opis „pobytu” tych samych insygniów w Moskwie). Patrz także: *Литонис Самовидця*, s. 121.

<sup>127</sup> АКТЫ ЮЗР, т. XII, s. 450–451.

<sup>128</sup> *Ibid.* s. 730 (zeznania w Prikazie Małorosyjskim we wrześniu stolnika Iwana Rzewskiego i kancelarysty hetmańskiego Panteleja Radycza po ich przyjeździe do Moskwy jako wysłanników księcia G. Romodanowskiego i I. Samożłowicza. To samo: *Источники малороссийской истории*, собранные Д. Н. Багтыш-Каменским и издаваемые Осипом Бодянским, Москва 1858, cz. I: 1649–1687, s. 263), 733 (list I. Samożłowicza do cara z 19 (29) września z obozu na lewym brzegu Dniepru naprzeciw Czehrynia), 750–751 (list I. Samożłowicza do cara z 27 września (według kalendarza juliańskiego) z obozu na lewym brzegu Dniepru naprzeciw miasteczka Woronówka).

<sup>129</sup> *Ibid.* s. 743–744 (relacja poddiazego Piotra Burcewa w Prikazie Małorosyjskim z 12 (22) października), 750–751 (patrz przyp. 128), także: *Литонис Самовидця*, s. 122.

<sup>130</sup> АКТЫ ЮЗР, т. XII, s. 763, 765–766 (opis dostarczenia dla cara insygniów i przywilejów sułtańskich), 768 (zawiadomienie o tym samym).

Dotrwał do naszych czasów opis wyglądu zewnętrznego insygniów sułtańskich.<sup>131</sup> Ich dalszy los nie jest znany. Nie wiadomo także, czy zostały dostarczone do Moskwy oryginalne klejnoty kozackie Doroszenki. Czy też znalazły się one w skarbcu Wojska Zaporoskiego I. Samojłowicza? Pozostaje również pytanie — co się stało z jedną z trzech otrzymanych przez Doroszenkę buław sułtańskich?

Tłum. z języka ukraińskiego  
Grzegorz Kuprianowicz

### RÉSUMÉ

En juin 1665 Paweł Tetera, hetman cosaque, s'étant rendu compte de l'impossibilité de garder sa dignité d'hetman à l'époque des luttes intérieures en Ukraine, insubordonné, a abandonné sa fonction. Il est parti en Pologne, emportant avec lui les privilèges que les rois polonais avaient accordés aux troupes de Zaporogues, ainsi que les insignes du pouvoir d'hetman tels que: drapeau, bâton de commandant, toug, sabre, sceau et d'autres. Son successeur, Piotr Doroszenko, a adressé, aux autorités de la République de Pologne, la réquisition de restitution, aux troupes qu'il commandait, de tout ce que son prédécesseur avait emporté. Cette question est devenue objet d'un jeu compliqué ayant pour base les démarches politiques en Ukraine engageant la Russie et la Turquie, à côté de la Pologne. En résultat, sauf les insignes provenant de Pologne, les hetmans successifs portaient les armoiries propres („de famille” cosaques), conférées par le tsar et le sultan.

Examinant tous ces événements, l'auteur analyse en détails même les moindres mentions dans les sources relatives aux insignes en question. Tout en polémisant avec la littérature connue jusqu'à présent, il arrive à la conclusion que les insignes apportés par Tetera ont été remis par les autorités polonaises à l'hetman Michał Chanence se déclarant du côté de la République. En 1674, son successeur, Iwan Samojłowicz, favorisant la Russie, a probablement consenti à les exporter à Moscou, où ils ont disparu. Selon l'auteur, c'étaient les mêmes armoiries d'hetman que Bohdan Chmielnicki a reçues en février 1649 comme signe de reconnaissance de son pouvoir d'hetman par la République.

---

<sup>131</sup> *Ibid.*, s. 768.